Należytość pocztowa uiszczona gotówką. Cena egz. 25 gr

# GŁOS NARODU

NR. 120. — ROK XXXIX.

WTOREK

3 MAJA 1932.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA KRAKOW, ULICA SW. KRZYZA L. 11.
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140 055 — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKOW 401.099.

| Przedpłata wynosi: | W Krakowie z odnoszeniem | W Krakowie bez odnoszenia | Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową | Zagranicą | Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego | Za każdą zmianę adresu |
|---|---|---|---|---|---|---|
| Miesięcznie . . . . . . . | 6·20 zł. | 5·70 zł. | 6·20 zł. | 9·50 zł. | 5·70 zł. | dopłata 50 gr. |

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06.

**RODACY!**

**PRZEZ OŚWIATĘ DO POTĘGI I DOBROBYTU PAŃSTWA! NIECH W MYŚL TEGO HASŁA KAŻDY OBYWATEL W DNIU ŚWIĘTA PAŃSTWOWEGO 3-GO MAJA ZŁOŻY OFIARĘ NA**

**DAR NARODOWY 3-GO MAJA.**

# List Ks. Prymasa
## a rzeczywistość polska.

Żeby list pasterski Ks. Prymasa osiągnął cel zamierzony i spowodował pożądane następstwa w naszem życiu państwowem, trzeba naprzód ustalić jego stosunek do tego życia. I tu spotykamy odrazu dwa krańcowe, a przeciwne sobie poglądy.

Jeden z nich uważa list Ks. Prymasa za czysto akademicki traktat teologiczny, bez związku z rzeczywistością. Nie szczędzi mu pochwał i uznania. Najwidoczniej chce go we frazesach: „wzniosłe", „głębokie", „szlachetne" — utopić i zagubić, byle tylko te istotnie wzniosłe zasady nie były zastosowane w życiu.

Drugi pogląd traktuje list Ks. Prymasa jak dokument polityczny, wydany na korzyść, względnie na szkodę, określonego obozu politycznego. Zaczyna się wygrywanie jego poszczególnych ustępów do celów czysto partyjnych. Wyrywa się je i obrzuca się niemi przeciwników stojących po drugiej stronie barykady politycznej.

Enuncjacji Ks. Prymasa grozi w tych warunkach podwójne niebezpieczeństwo. Albo utonie w powodzi reweransów, frazesów i ogólników. Albo zostanie podarta na strzępy i tylko we fragmentach dostanie się do wiadomości ogółu, zniekształcona i niekompletna.

Nie wolno do tego dopuścić.

**List Ks. Prymasa ma swoje źródło w teologji katolickiej; ale i w rzeczywistości polskiej.** Nie zajmuje stanowiska w stosunku do partyjno-politycznych rozgrywek; ale dotyczy polskiego życia państwowego w tej dobie. Największą szkodę wyrządzają mu ci, którzy go traktują jak piękną, nadczasową i oderwaną od życia, poezję teologji. List Ks. Prymasa jednak jest dokumentem, który mógł być napisany tylko w obecnej dobie, i który z obecną rzeczywistością jest ściśle związany... Żeby zatem mógł sprawić pożądane skutki, musi być zaktualizowany; trzeba tę naszą dzisiejszą rzeczywistość skonfrontować z jego wskazaniami. Lecz nie w ten sposób, jak się to robić zaczyna.

Rzeczywistość polska występuje w liście Ks. Prymasa pośrednio. Nie jest prawie nazwana. W każdym jednak wierszu tego mądrego i głębokiego listu czujemy ją, widzimy i słyszymy. Czujemy ją przedewszystkiem w potępieniu i w nawoływaniu do zmiany. I zmiana jest jego celem. Jaka zmiana? Na jakiej drodze?

Nie przez nowy jakiś zamach stanu, nie przez jakiś nienaturalny kompromis ognia z wodą. Ale przy pomocy jedynie zdrowego i celowego sposobu: — **przez naprawę poglądów na państwo, na jego obowiązki, na rolę obywateli w państwie, na stosunek Kościoła do państwa.**

List pasterski apeluje więc do rozsądku i do sumienia. Wzywa obywateli, tak rządzących, jak i rządzonych, do przemyślenia samych zasadniczych podstaw teorji państwa. A przedewszystkiem do przemyślenia naczelnej, najgłębszej prawdy:

> **„Najbardziej stanowczo odrzuca Kościół zasadę, że polityka stoi poza dziedziną praw moralnych".**

Polska Niepodległa nie zawsze, niestety, stała na tem stanowisku Kościoła. Suwerenność etyki nad życiem politycznem nie zawsze była uznawana. Zasada: „siła przed moralnością" stanowi źródło wielu poczynań naszej władzy wykonawczej; tkwi jednak także w niektórych postanowieniach naszej władzy ustawodawczej; była programem pewnych ruchów politycznych. Ks. Prymas uczy, że nie numeryczna „większość" w parlamencie, — nie „wola" jakiejś wybitnej jednostki, — nie uzbrojona garść zdecydowanej na wszystko grupy, — ale moralność chrześcijańska decydować winna o życiu państwa, i akty, tak władzy ustawodawczej, jak wykonawczej do niej się winny stosować; w przeciwnym razie stają się bezprawiem, któremu trzeba stawić opór, i które się mści fatalnie na samem państwie.

Cała nędza i cały zamęt naszego życia z zapoznania tego stanowiska, z tej pogardy dla moralności, pochodzi.

> „Klęską dla idei państwa — pisze Ks. Prymas — musi się skończyć sprowadzenie obywatela do roli biernego świadka życia państwowego, do płatnika nie mającego wglądu w to, co się z groszem publicznym dzieje, do niewolnika zaprzągniętego przymusowo do państwowego rydwana. Daleko gorzej, jeżeli państwo nakłada obywatelom nieznośne ciężary, jeżeli ich ciemięży, jeżeli nimi systemem terorystycznym rządzi, jeżeli im poglądy i przekonania narzuca".

Ma to fatalne następstwa dla samego państwa.

> „Klęską — pisze dalej Ks. Prymas — naszego życia publicznego jest nienawiść, która dzieli obywateli państwa na nieprzejednane obozy".

A jak daleko to zło wtargnęło w nasz organizm państwowy, świadczy odezwanie się prok. Grabowskiego w procesie brzeskim. Oto, jak w tym procesie polską rzeczywistość lat 1930—1931 sądził reprezentant oficjalnej sprawiedliwości:

> „Polska — mówił — **rozdarta** jest na dwa obozy. I nie wiem, czy w epoce t. zw. sejmokracji nie było lepiej. Wówczas widzieliśmy partje i partyjki, a teraz widzi się, że coś ten kraj **rozdarło** na dwie części".

Polska nie może iść w przyszłość z tem rozdarciem, według trafnego wyrażenia prok. Grabowskiego. Rozdarcie musi być usunięte. Zniknie zaś wtedy, kiedy się znajdzie platforma, na której wszyscyby się mogli spotkać. Niema jednak innej, jak — **platforma moralności wskazana w pięknym liście pasterskim Ks. Prymasa.**

Z tego względu enuncjacja Ks. Prymasa wydaje się nam prawie opatrznościową okazją do naprawy złego i do wzmocnienia wewnętrznej spoistości państwa. Trzeba jednak, żeby w tym celu była przemyślana uczciwie i to w związku z polską, obecną, rzeczywistością.

W. Z.

## Klub sejmowy Ch. D. wobec Listu Ks. Prymasa.

**Warszawa. (Telef. wł.). Sejmowy Klub Chrześcijańskiej Demokracji na poniedziałkowem posiedzeniu, zapoznawszy się z Listem pasterskim J. Em. Ks. Kardynała Prymasa Hlonda pt. „O chrześcijańskie zasady życia państwowego" uchwalił wyrazić wdzięczność Ks. Prymasowi za głębokie myśli wyrażone w tym Liście, których wielką potrzebę odczuwało całe społeczeństwo. Klub Chrześcijańskiej Demokracji zapewnia Jego Eminencję Ks. Prymasa Hlonda, że stał zawsz na gruncie zasad, wyrażonych w Jego Liście i nie zejdzie nigdy z obranej przez się drogi.**

———o———

## Polska planowała zbrojne zajęcie Gdańska...

**Niepoczytalne brednie angielskich pism.**

**Londyn** 2 maja. Londyński „Daily Express" przynosi dziś w formie sensacyjnej brednie swego korespondenta gdańskiego, jakoby Polska przygotowywała zamach w celu zajęcia Gdańska. Korespondent tego dziennika dowiedział się rzekomo z najwyższych sfer komisarjatu Ligi Narodów w Gdańsku, **że wysoki komisarz hr. Gravina miał zwócić Lidze Narodów uwagę na niebezpieczeństwo zakłócenia pokoju europejskiego przez Polskę, planującą zbrojne zajęcie Gdańska.** Posuwa się korespondent nawet do twierdzenia, że zamach ten byłby już został dokonany, gdyby Francja nie odradziła tego kroku Polsce już w ostatniej godzinie, mianowicie w ubiegłą sobotę.

Korespondent pisze dalej, że hr. Gravina miał mu oświadczyć: „Polacy stracili chyba głowy, jeśli sądzą, że w razie gdyby flota polska przybyła do Gdańska, nie przyjechałaby tam flota niemiecka w przeciągu 24 godzin". Dalej zdaniem korespondenta **Polska chce zająć Gdańsk i w ten sposób postawić świat wobec faktu dokonanego.** Również korespondent „Daily Mail" i korespondent „Daily Herald" przynoszą podobne brednie, jednak w formie łagodniejszej i piszą, **że z trudem tylko uniknięto wczoraj katastrofy międzynarodowego powikłania.**

Nie ulega wątpliwości — pisze dziennik gdański — że wiadomość ta jest właśnie wymysłem owego korespondenta.

Pogłoski o rzekomych przygotowywaniach Polski do zajęcia Gdańska wymyśliły i lansowały czynniki wrogo Polsce usposobione, dla poruszenia opinji europejskiej i wywołania nastrojów nie przychylnych Polsce. Czesne dementi złośliwych manewrów, sparaliżowało wrogą nam agitację. — (Przy. Red.).

### RZĄD POLSKI ZWRÓCIŁ SIĘ DO HR. GRAVINY O WYJAŚNIENIE.

**Warszawa**, PAT. Jedna z agencyj niemieckich rozpowszechniła dziś wiadomość, jakoby wysoki komisarz Ligi Narodów w Gdańsku hr. Gravina miał oświadczyć przedstawicielowi dziennika „Daily Express", że Polska przygotowywała na dzień 1 maja zbrojne zajęcie Gdańska. Jak się Polska Agencja Telegraficzna dowiaduje ze źródła oficjalnego, **rząd polski nie przypuszcza, aby udzielenie podobnie fantastycznego wywiadu wysokiego komisarza Ligi Narodów było możliwe, niemniej jednak zwróci się do hr. Graviny o wyjaśnienie w tej sprawie.**

## Bajka wyszła z otoczenia Hitlera.

**Gdańsk,** 2 maja. Z sekretarjatu wysokiego komisarza L. N. w Gdańsku dementują fantastyczne pogłoski trzech dzienników londyńskich o rzekomych przygotowaniach Polski do zajęcia Gdańska. **Ze specjalnym naciskiem dementowane są specjalnie te punkty, które dotyczą komisarjatu L. N. i rzekomej interwencji hr. Graviny, jak również wywiadu hr. Graviny z korespondentem angielskim.**

Pisząc o artykule „Daily Express" „Danziger Landes-Ztg." stwierdza, że całą tą wiadomość usprawiedliwia jedynie to, że „Daily Express" bardzo zbliżony jest do Hitlera a korespondent tego dziennika stale towarzyszył Hitlerowi podczas jego podróży przedwyborczej.

## 120 samolotów nad Warszawą.

**Warszawa**, (Telef. wł.). W poniedziałek wieczorem rozpoczęto dekorowanie domów stolicy flagami. Kulminacyjnym punktem obchodu 3-go Maja w Warszawie będzie **przelot nad pl. Saskim 120 wojskowych samolotów bojowych, eskadrami i dywizjami.**

### NARADY NAD WYSOKOŚCIĄ PODWYŻKI OPŁAT PASZPORTOWYCH.

**Warszawa, 2. 5.** (Telef. wł.) Sprawa podwyżki opłat paszportowych została już przesądzona. Obecnie toczą się tylko narady, co do ustalenia wysokości nowych należytości paszportowych. **Wpływy uzyskane z podwyżki zostaną użyte na walkę z bezrobociem.**

### NOWE PRZEPISY SŁUŻBOWE DLA PRACOWNIKÓW KAS CHORYCH.

**Warszawa, 2. 5.** (Telef. wł.) W Ministerstwie pracy toczą się narady nad ustaleniem przepisów służbowych dla pracowników Kas Chorych. Po opracowaniu projektu, zostanie on przedłożony Centralom Związków zawodowych pracowników i robotników.

### KTO MA POŻYCZKĘ BUDOWLANĄ?

**Warszawa, 2. 5.** (Telef. wł.) Przy losowaniu pożyczki budowlanej padły wygrane na Nry: 250.000 zł. na Nr. 375.407, 50.000 zł. na Nr. 947.245, po 10.000 zł. na Nry: 754.513, 963.847, 356.765, 591.262, 88.554, 523.458, 149.625, 702.108, 428.680 i 565.182.

### WYGRANE DOLARÓWKI.

Warszawa, PAT. Dziś o godz. 10-tej rano odbyło się losowanie 4%-owej pożyczki dolarowej serji III. Wygrana 12.000 dolarów padła na numer 422.354. Dwie wygrane po 3.000 dolarów padły na numery 1.187.194 i 419.551. 7 wygranych po 1.000 dolarów padło na następujące numery: 1.087.415, 800.252, 1.17..164, 885.415, 939.614, 36.992 i 816.982.

# O czem piszą inni?..

## Ku czemu zmierza prof. Bartel?

Wszyscy zajmują się teraz prof. Bartlem i jego konferencjami u P. Prezydenta.

„Czy wróci — pyta „Nowy Dziennik“ — w towarzystwie swoich dawnych przyjaciół politycznych: Józewskiego, Kwiatkowskiego. Broneckiego i t. p.? czy zainscenizuje „Przebudzenie wiosny“ w jesienne dni życia politycznego i gospodarczego? Mówią że ma zgodę Zamku i Belwederu“.

„A. B. C.“ twierdzi, że prof. Bartel

„przygotowuje się do odegrania wybitnej roli. Zwróciło uwagę, że mógł konferować na stopie przyjaznej z pułkownikiem Sławkiem, a premjer Prystor wydał dla niego obiad, na którym nie było coprawda zbyt skrajnych „faszystów“, jednak towarzystwo było oczywiście pułkownikowskie“.

Zdaniem „Polonii“ istnieją

„pewne rozbieżności pomiędzy Prezydentem R. P., a ministrem Spraw Wojskowych..

Są jakieś **próby wyrównania przeciwieństw pomiędzy Bartlem a Sławkiem,** jak o tem świadczy konferencja, jaka się odbyła pomiędzy nimi. Jedni przepowiadają, że p. Bartel jest przeznaczony przez koła skupiające się około Prezydenta R. P. na następcę p. Prystora na stanowisku premjera, inni, znów mówią, że istnieje **zamiar utworzenia jakiejś rady gospodarczej, w którejby Bartel odegrał ważną rolę.** Trudno oczywiście powiedzieć, co realnego mieści się za temi wszelkiemi pogłoskami. Naogół twierdzą, że zmiany w składzie rządu nastąpią dopiero jesienią. Nikt jednak nie wierzy w zmianę systemu rządzenia, jeśli nie zajdą jakieś nadzwyczajne wypadki, gdyż, jasną jest rzeczą, że wobec naszych trudności wewnętrznych rośnie wpływ czynników zagranicznych na nasze wewnętrzne stosunki“.

## Socjalizm sanacyjny w d. 1 maja.

Tegoroczne „święto 1-majowe“ obchodzili nietylko socjaliści P. P. S. Obchód własny urządzili sanacyjni socjaliści z „Frakcji Rewolucyjnej“ p. Jaworowskiego. Mało tego! Nawet „bezpartyjne“ rzekomo organizacje ze Związku Związków Zawodowych (Z. Z. Z.) p. Moraczewskiego wyznające podobno ideologję „solidaryzmu“ święciły to socjalistyczne „święto“. Mało tego! Ulubiony organ p. marszałka Pilsudskiego „Kurjer Wileński“, zresztą organ wcale nie socjalistyczny, zajął się propagandą tego „święta“ i pisał w przeddzień „święta“:

„Dzień ten (1-maja) ma za sobą wspaniałą tradycję, szczególnie drogą u nas, gdzie organizatorzy świata robotniczego z narażeniem życia ponad wszystkie hasła i postulaty świata pracy wywieszali hasło, będące programem i celem paru pokoleń: **Wolność i Niepodległość Polski“.**

Następnie wzywał robotników wileńskich do udziału w obchodzie zorganizowanym w Wilnie przez Z. Z. Z. i wyrażał nadzieję, że ten obchód

„skupi te szerokie elementy, które nie chcą widzieć w dniu 1 maja okazji do załatwienia porachunków politycznych. **Te związki są spadkobiercami tradycyj przedwojennych demonstrantów szczycąc się swem przywiązaniem do ideologji marszałka Pilsudskiego“.**

Taki to jest obóz rządowy: „Lewjatan“, który świeżo proklamował nawrót do kapitalizmu, i socjalizm, który w dniu 1-maja manifestuje przeciw kapitalizmowi.... A wszystko pod firmą „ideologji p. marsz Piłsudskiego“.

## P. Mackiewicz i Hitler.

Osławiony p. Mackiewicz uparcie broni w „Słowie“ swej myśli — porozumienia z Niemcami. Wydaje się mu, że teraz po zwycięstwie Hitlera nadeszla sposobna chwila

„Niemcy — pisze — przesuwają swój proces demograficzny w stronę zachodu. Sprawa polska, Pomorze, Śląsk, są to dla Niemiec sprawy o dziesięciorzędnem(?) znaczeniu... Najmniej realne, a najwięcej iluzoryczne (?) antagonizmy, widzimy na polsko-niemieckiej granicy.

Porozumienie polsko-niemieckie stanowiłoby w Europie siłę, z którą każdy musiałby się liczyć. My mamy największą po francuskiej w Europie armję. Niemcy mają najpotężniejszy potencjał wojenny.

W chwili obecnej stoimy na zakręcie dziejowym. Jest to jedna z takich chwil, o których się później pisze: stracona okazja. Jest to chwila wdzięczna dla manewru dyplomatycznego, który powinien mieć na uwadze, że Hitler polityki Stresemana (porozumienie z Francją) prowadzić nie chce, a Brockdorffa-Rantzau (porozumienie z Rosja) nie może. Oczywiście, że dojście do władzy Hitlera może się równie dobrze przeciw Polsce obrócić. Lecz nie powinniśmy do tego dopuścić”.

Przytoczyliśmy ten wywód dla pokazania, jak naiwne poglądy na politykę zagraniczną błąkają się w obozie sanacji. I dziwić się potem odosobnieniu Polski w Europie?

# Dwie konstytucje.

Dzień 3-go maja — święto narodowe — nie jest jeszcze w Polsce tem. czem być powinien. Nie osiągnęliśmy dotąd tego stopnia wewnętrznej harmonji, no i, powiedzmy to sobie szczerze, tego poziomu kultury politycznej. abyśmy byli w stanie. przynajmniej w tym jednym dniu. skupić nasze myśli i uczucia. zapomnieć o tem, co nas dzieli, i w radosnym nastroju czcić pamięć historycznego wydarzenia. które. bez względu na towarzyszące mu okoliczności. posiadało w sobie tyle zdrowych i krzepiących pierwiastków, że podtrzymywały ducha i wiarę w ciągu 150 lat niewoli. Gdyby nie było innych powodów, dla których dzień 3-go maja uznano w Polsce niepodległej za święto narodowe, to już ten jeden wystarczyłby, aby zapewnić mu to wyjątkowe znaczenie. Sejm konstytucyjny w odrodzonem państwie polskim przez powzięcie uchwały, ustalającej rocznicę ogłoszenia Konstytucji 3-go Maja. jako dzień święta narodowego, nie tylko postąpił zgodnie z tradycją. przechodzącą z pokolenia w pokolenie, ale uczynił również zadość instynktowi. głęboko tkwiącemu w świadomości narodowej. I dlatego. pomimo prób, zmierzających do tego. aby pozbawić dzień 3-go maja jego znaczenia. aby zepchnąć go niejako w cień wobec innych wydarzeń, pozostanie on nadal tem, czem jest, bo najlepiej zabezpiecza go od wszelkich zamachów to niczem niezachwiane przeświadczenie, że Konstytucja 3-go Maja nietylko jako fakt wielkiej doniosłości historycznej, ale również jako pierwszorzędny czynnik moralno-polityczny. w dziejach Polski porozbiorowej odegrała wyjątkową rolę. To przeświadczenie jest silniejsze od wszelkich przemijających konjunktur politycznych i z niego czerpiemy otuchę, że one przeminą, a Polska coraz radośniej i coraz wszechstronniej czcić będzie swe święto narodowe.

Przypada ono w pierwszych dniach maja, gdy natura budzi się do nowego życia. Jeżeli nawet jest to zwykły zbieg okoliczności, to jednak trudno nie dopatrywać się w tem pewnego symbolicznego związku. Konstytucja 3-go Maja, jej realizacja w życiu chylącej się już ku upadkowi Polski, miała zapoczątkować w jej dziejach nowy okres, okres wiosny, niosący odrodzenie polityczne i społeczne. Cel ten nie został osiągnięty zarówno z przyczyn wewnętrznych, jak i zewnętrznych. Do wielkiej na owe czasy reformy nie dojrzał jeszcze naród, a państwa rozbiorowe uczyniły wszystko, żeby nie dopuścić do wprowadzenia w życie jej postanowień. To im się udało, ale nie mogły zapobiec moralnym konsekwencjom wiekopomnego dzieła Sejmu Czteroletniego, nie mogły zabić tej wielkiej myśli, jaka ożywiała twórców Konstytucji 3-go Maja. Przetrwała ona wiele dziesiątków lat, aby zatryumfować w pierwszych latach odbudowy odrodzonego państwa polskiego, gdy Sejm konstytucyjny kładł podwaliny prawne pod gmach niepodległej Polski...

* * *

Bo można różnie mówić o Konstytucji z dnia 17 marca. można wytykać jej różne błędy. można jej twórcom zarzucać demagogję. nieliczenie się z rzeczywistością i tysiące innych grzechów i przewinień, ale nie da się zaprzeczyć. gdy patrzeć będziemy na tę sprawę objektywnie i z pewnej perspektywy historycznej, że była i jest ona dziełem wielkiej wagi, że powstała jako rozumny i jedynie możliwy wówczas kompromis ścierających się w Sejmie sił społeczno-politycznyh i że miała na celu zapewnienie Polsce normalnego rozwoju. Nie była ona dziełem doskonałem. z czego sobie zdawał sprawę Sejm ustawodawczy. przewidując rewizję Konstytucji po upływie 25 lat. ale można było na jej fundamentach stworzyć Polskę silną. wzorowaną swym ustrojem na państwach zachodnio-europejskich, które właśnie dzięki parlamentaryzmowi osiągnęły swoją potęgę. Czy można się dziwić. że twórcy Konstytucji 17 marca. mają liczne przykłady tego. usiłowali zapewnić ustrojowi parlamentarnemu w Polsce mocne i trwałe podstawy?

Nie przewidzieli jednak jednej rzeczy. że Konstytucja z d. 17 marca, wkrótce po jej uchwaleniu. stanie się przedmiotem bezwzględnej. demagogicznej krytyki, pochodzącej przeważnie z tych kół. które. bądź co bądź. współdziałały w jej przyjęciu i wprowadzeniu w życie. Wytworzyło to atmosferę. która ogromnie przyczyniła się do powodzenia zamachu majowego. dokonanego rzekomo w imię naprawy Konstytucji z d. 17 marca. Jak wygląda ta naprawa i jakie są skutki zamachu we wszystkich dziedzinach życia, widzimy to na każdym kroku.

Warto i należy o tem przypomnieć nie dla rekryminacyj. ale dla uprzytomnienia, że w życiu odrodzonego państwa polskiego Konstytucja z d. 17 marca posiada swoją i to wcale nie ostatnią kartę. Warto to przypomnieć nie tylko dlatego. że z pewnych stron. chociaż już ze znacznie mniejszym tupetem. czyni się wszystko, ażeby pomniejszyć jej znaczenie. Ale nie trzeba zapominać. że pomimo najdowcipniejszych interpretacyj. zasady Konstytucji 17 marca są do dziś główną podstawą ustroju Polski i jest rzeczą bardzo wątpliwą, żeby ci. którzy teraz nadają ton w jej życiu. zdobyli się na jakieś poważniejsze reformy. Gdy obecne stosunki polityczne ulegną zmianie. nastąpi z wszelką pewnością powrót do Konstytucji 17 marca, a wszystkie naleciałości ostatnich kilku lat. odpadną same, jako rzeczy zbędne i sztuczne.

W d. 3-ym maja. w dzień święta narodowego. gdy myśl biegnie w daleką przeszłość, aby uczcić świetlane wydarzenie w najsmutniejszym okresie Polski przedrozbiorowej. nie od rzeczy wydaje się nam to krótkie przypomnienie o drugiej Konstytucji. która odrodzonemu państwu polskiemu dała dzisiejszy ustrój i której znaczenia nie można nie doceniać nie tylko obecnie. ale i dla przyszłości. Jest to tembardziej na czasie. że teraz. po sześciu latach. możemy się przekonać, jak niezmiernie nikłe są rezultaty przewrotu. dokonanego pod hasłem zmiany tej Konstytucji.

A. D.

# Tama przeciw wielożeństwu.

Ze sfer prawniczych otrzymaliśmy następujące pismo, które szerokie koła zdrowej opinji przyjmą z prawdziwą satysfakcją. — Uw. „Gł. N.”.

Wiadomo powszechnie, do jakiego chaosu prawnego doprowadziła różnica ustawodawstwa w poszczególnych dzielnicach państwa. Skutki tego chaosu dały się szczególnie dotkliwie odczuć w sprawach małżeństw katolików w dzielnicy poaustrjackiej. Wedle obowiązującego dotychczas w Małopolsce, a zgodnego w zasadzie z nauką Kościoła rzymsko-katolickiego kodeksu austrjackiego, węzeł małżeński pomiędzy katolikami rozwiązany być może tylko przez śmierć jednego z małżonków. Rozwody zatem takiego związku małżeńskiego nie są wogóle dopuszczalne w dzielnicy poaustrjackiej. Może tu jedynie nastąpić unieważnienie małżeństwa, o ile udowodnionem zostanie, że już w chwili zawarcia związku małżeńskiego przez katolików zachodziła jedna z przeszkód w ustawie szczegółowo wymienionych. która małżeństwo to już od chwili zawarcia czyniła nieważnem.

W dzielnicy porosyjskiej obowiązują inne ustawy traktujące kościół prawosławny jako uprzywilejowany, oraz uznający sądy duchowne wyznaniowe za uprawnione do orzekania o rozwodach małżeństw mimo, że jeden z małżonków jest wyznania katolickiego. Istnieją tam zatem sądy duchowne, prawosławne, lub ewangielickie, funkcjonujące jako sądy państwowe, które orzekają o rozwodach takich małżeństw.

Ta różnorodność przepisów w tym względzie dała możność mieszkańcom zaboru poaustrjackiego omijania przepisów o nierozerwalności katolickich związków małżeńskich w ten sposób, że **małżonek chcący zerwać związek małżeński przesiedlał się do dzielnicy porosyjskiej, przechodził na wyznanie prawosławne, lub ewangielickie i wytaczał drugiemu małżonkowi, który pozostał w wierze katolickiej proces rozwodowy przed sądem duchownym prawosławnym lub ewangielickim.** W myśl zasad postępowania przed tymi sądami **uzyskanie wyroku unieważniającego małżeństwo katolickie przychodziło łatwo.** Rozwiedziony małżonek, prawosławny lub ewangielik mógł zawrzeć ponowny związek małżeński mimo, że jego pierwszy współmałżonek, katolik, pozostawał przy życiu.

W ten sposób mnóstwo katolików o słabem poczuciu religijnem ominęło zgodne z duchem katolickim przepisy austrjackiego prawa małżeńskiego i stało się **bigamistami.** Mężowie dwóch żon lub żony dwóch mężów nie należą dziś w Polsce do rzadkości, a osobistości zmieniające wyznanie dla interesu nietylko są tolerowane. ale w pewnych sferach otaczane nimbem wyższości i zajmują niejednokrotnie wysokie stanowiska i to nawet w świecie pedagogicznym. Nad moralną stroną opisanych wypadków nie trzeba się rozwodzić.

Pozostaje atoli ciekawa strona materjalna.

Wedle ustawy obowiązany jest mąż dawać żonie przyzwoite utrzymanie w miarę swego majątku. Obowiązek ten, nawet odnośnie do małżeństw niekatolickich nie gaśnie po rozwiązaniu małżeństwa i żona. o ile nie udowodni się jej wyłącznej winy rozwodu. ma prawo żądać od męża stosownego utrzymania.

Dla ominięcia znów tego przepisu postarano się o to, ażeby wspomniane sądy duchowne, orzekając rozdział małżeństwa, orzekały równocześnie o winie katolickiego małżonka. A że i to nie przychodziło w sądach duchownych prawosławnych lub ewangielickich z trudnością. stało się niejednokrotnie, że nie przekonana wcale o swej winie wedle obowiązujących w dzielnicy poaustrjackiej żona, znalazła się bez środków do życia. pozostawiona na łasce losu przez rozwiedzionego we wspomniany sposób małżonka, który krętemi drogami uwolnił się od obowiązków nałożonych nań religją. honorem i ustawą.

**Taki stan rzeczy ustalić się mógł tylko z tego powodu. że znalazł oparcie prawne w judykaturze sądu najwyższego w Warszawie.** Sąd ten wydał zasadnicze orzeczenie. że wyroki sądów duchownych. czy to prawosławnych, czy ewangielickich. uznanych za sądy państwowe, muszą być respektowane w całem państwie, tak jak wyroki sądów powszechnych. W praktyce oznaczało to aprobatę opisanego wyżej omijania obowiązujących w zaborze poaustrjackim ustaw. Wprawdzie bowiem wyroki sądu najwyższego nie mają mocy ustawy i nie odnoszą się do innych wypadków, jak tylko do sporów. w których zostały wydane. to jednak faktycznie mają znaczenie ustawy. bo sądy niższe znając zapatrywanie prawne Sądu Najwyższego. starają się orzekać w myśl zasad prawnych wskazanych przez tenże sąd już choćby z tego powodu, ażeby nie narażać się na zmianę swych wyroków.

Na chwałę Sądu Apelacyjnego w Krakowie donieść należy, że bez względu na powyższe orzeczenie Sądu Najwyższego. powtarzane następnie wielokrotnie, wyrażał zawsze niezłomne swe odmienne, a odpowiadające duchowi obowiązującego w Małopolsce ustawodawstwa zapatrywanie prawne. Zdaniem Sądu Apelacyjnego w Krakowie. **mieszkańców poaustrjackiej dzielnicy obowiązuje w sprawach małżeńskich poaustrjacki kodeks cywilny, który uznaje nierozerwalność małżeństwa pomiędzy katolikami i żaden wyrok wogóle, a sądów duchownych prawosławnych, lub ewangielickich w szczególności, nie może zmienić tej zasady prawnej.**

Przebieg każdego niemal procesu wytoczonego przez pokrzywdzoną w opisany sposób żonę miał przebieg tego rodzaju, że sądy okręgowe powołane do rozstrzygania tego rodzaju spraw w pierwszej instancji idąc za orzeczeniem Sądu Najwyższego uznawały wyroki sądów duchownych o których wyżej mowa, za obowiązujące. Sąd Apelacyjny w Krakowie zmieniał to orzeczenie jako nieuzasadnione, Sąd zaś Najwyższy przywracał do mocy prawnej orzeczenie sądu pierwszej instancji.

Ten przykry stan sprawy doznał obecnie radykalnej zmiany. **Sąd Najwyższy w Warszawie uznał wreszcie stanowisko prawne Sądu Apelacyjnego w Krakowie za trafne.** W ostatnim czasie bowiem powziął w tej sprawie w zwiększonym zespole złożonym z siedmiu członków nowe zasadnicze orzeczenie (z dnia 23 marca 1932 III. R. 207/31), zupełnie odmienne od poprzedniego. w którem daje wyraz zapatrywaniu. że jednak **związki religijne nie mogą w myśl artykułu 113 Konstytucji stawać w sprzeczności z ustawami państwowemi.**

W ten sposób zamkniętą została furtka ułatwiająca drogę do wielożeństwa.

Warto wymienić nazwiska członków zespołu Sądu Apelacyjnego w Krakowie broniących bezwzględnie swego przekonania sędziowskiego. Są to sędziowie apelacyjni: Dr. Walter, przewodniczący, Dr. Wacławowicz, referent, oraz Dr. Nowiński.

N. N.

# Na ziemiach Rzeczplitej

## Obchód rocznicy odzyskania Śląska.

W drugiej połowie czerwca bież. roku mija 10 lat od chwili wkroczenia wojsk polskich na Śląsk i przejęcia administracji przez władze polskie. Celem zorganizowania obchodu tej rocznicy utworzył się na Śląsku wielki komitet, którego sekretarzem jest poseł Kopocz. Główne uroczystości odbędą się w dniu 19 czerwca w Katowicach.

## Zjazd rzemiosła polskiego w Poznaniu.

W czwartek, dnia 5 maja b. r. obradować będzie w Poznaniu wielki zjazd przedstawicieli rzemiosła polskiego, zwołany przez Naczelną Radę Rzemiosła Polskiego i Narod. Chrześc. Zjednoczenie Rzemiosła województwa poznańskiego.

Porządek dzienny zjazdu, przewiduje szereg aktualnych referatów. przyczem omawiane też będzie stanowisko rzemiosła wobec projektu ustawy o ubezpieczeniu społecznem.

Na zakończenie zjazdu odbędzie się na wielkiej sali Domu Rzemieślniczego uroczysta akademja ku czci bohaterskiego rzemieślnika, radnego m. st. Warszawy i dowódcy 20 pułku piechoty Jana Kilińskiego, połączona z uroczystością wręczenia rzemieślnikom odznak i dyplomów za wybitne zasługi, położone dla rzemiosła polskiego.

## Rozwiązanie „Strzelca" w Gnieźnie.

„Kurjer Poznański" donosi z Gniezna:

„Związek Strzelecki w Gnieźnie miał zawsze złą reputację. Chociaż sfery „sanacyjne" starały się wszelkiemi sposobami przyciągać młodzież do Związku, szanujący się młodzi ludzie stronili od tej organizacji.

Urządzono „Strzelcowi" świetlicę, starano się dla jego członków o pracę i to niejednokrotnie ze szkodą żonatych bezrobotnych. Tymczasem jednak **organizacja rozkładała się od wewnątrz.** W ostatnich tygodniach doszło do „rewolucji pałacowej". Opiekunowie i członkowie „Koła Przyjaciół Strzelca" poczęli mówić pomiędzy sobą, **że członkowie „Strzelca" to komuniści,** że nie uznają wybranego zarządu, nie chcą słuchać zarządzeń.

Doszło wreszcie do tego, że w ubiegłym tygodniu z polecenia zarządu okręgowego w Poznaniu zawieszono w czynnościach cały oddział „Strzelca" w Gnieźnie."

## „Patrjotyzm" p. Mandelbaum-Drzewieskiego.

Na dorocznem walnem zebraniu warszawskiego oddziału Zw. Naucz. Szkół Powsz. niejaki p. Drzewieski (obecnie wybitny działacz w grupie nauczycielskiej BB.) w bardzo ostry i lekceważący sposób zwalczał pewną grupę nauczycieli, zarzucając im partyjność, brak patrjotyzmu i poczucia państwowości.

W odpowiedzi na te insynuację p. Drzewieskiego — **poseł na Sejm p. Stanisław Karpiński** zamieścił na łamach „Naprzodu" list otwarty p. t. „Która to brygada?", w którym m. in. pisze:

„Stwierdzam, że **p. Drzewieski w 1918 r. zajmował w Rosji sowieckiej wybitne stanowisko w hierarchji państwowej i partyjnej,** oraz występował politycznie i partyjnie, lecz **jako Mandelbaum.**

Zapytuję się więc, jakie prawo ma p. Mandelbaum-Drzewieski, uczyć nauczycieli patrjotyzmu, a zwłaszcza przywiązania do Państwa Polskiego?

Całą odpowiedzialność za powyższe stwierdzenie przyjmuję na siebie i stanę do dyspozycji bez względu na mój przywilej poselski".

## Polsce przybył nowy żubr.

W tych dniach będzie wysłany z Białegostoku do Miejskiego Ogrodu Zoologicznego w Warszawie pierwszy żubr — samiec, urodzony od chwili wybuchu wojny 1914 r. na ziemi polskiej. Żubr ten jest ekwiwalentem za wysłanego do Ogrodu Zoologicznego buhaja, znajdującego się dotychczas w ogrodzie warszawskim.

W ten sposób Miejski Ogród Zoologiczny w Warszawie posiadać będzie w dalszym ciągu dwa żubry i jedną bizonicę, Białowieża — 10 żubrów, a Poznań jednego. Pozatem ks. Pszczyński posiada 7 sztuk żubrów, **co czyni razem 20,** t. j. największą ilość, jaką może poszczycić się jakikolwiek kraj na świecie tym nader rzadkim okazem (Anglja — 19, Niemcy — 18 i t. d.). mją z odpowiedniemi wykładami. (KAP.)

## Wójt — defraudantem.

Policja zaaresztowała i osadziła w więzieniu wójta gminy Brudzew ad Kalisz, niejakiego Walentego Zielińskiego, który przywłaszczył sobie około trzy tysiące zł., pobrane jako podatki skarbowe. Aresztowano również pomocnika sekretarza tej gminy, Wrzezińskiego, który był wspólnikiem wójta w tych malwersacjach.

## Zamordowanie policjanta na Śląsku.

W nocy z soboty na niedzielę nieznany sprawca zastrzelił st. posterunkowego Józefa Gajdę, zamieszkałego w Nowej Wsi pod Katowicami. Kula przeszyła na wylot szyję śp. Gajdy i spowodowała natychmiastową śmierć. Śp. Gajda osierocił 7 dzieci. Policja wyznaczyła **1000 zł. nagrody** za wykrycie sprawców.



## Nauczyciele w roli tajnych agentów.

Grodzieńskie „Nowe Życie" zamieściło nast. list otwarty do P. Ministra W. R. i O. P.

Dnia 21. IV. w Sądzie Grodzkim w Knyszynie komendant posterunku policji Kamiński zeznał w sprawie mojej nr. 482/32: „zameldowały żona moja i Radjukiewiczowa", że ksiądz proboszcz na kazaniu wyraził się: „sądzili mnie najgorsi sędziowie". Ponieważ Kamińska i Radjukiewiczowa są nauczycielkami szkoły powszechnej w Jesionówce pow. białostockiego, zapytuję publicznie, czy wiadomo W. P. Ministrowi o tem i odkąd to wolno nauczycielom, pedagogom być agentami tajnej policji i zajmować się „meldowaniem" wiadomości na posterunkach policji oraz jak wyglądają świadkowie-nauczycielki, gdy ich zeznaniom zaprzeczyło sześciu świadków. Przypominają się czasy moskiewskie, gdy nauczyciel „cerkowno-prychodzkich" szkół był jednocześnie „syszczykiem".

Ks. M. Malynicz-Malicki.

Jesionówka d. 21. IV. 1932.

———o———

**LINJA POWIETRZNA WARSZAWA—WILNO—RYGA.** Z Wilna donoszą, że z dniem 1-go czerwca b. r. nastąpi otwarcie linji powietrznej Warszawa—Ryga. Komunikacja odbywać się będzie na trasie: Warszawa—Grodno—Wilno—Dyneburg—Ryga.

**ZAMKNIĘCIE WARZELNI SOLI W STEBNIKU.** Państwowa warzelnia soli w Stebniku koło Truskawca została w tych dniach zamknięta, przyczem zwolniono 75 robotników. Dyrekcja wyasygnowała kwotę 600 zł., jako zapomogę na okres... 3-ch miesięcy.

**BŁONICA GRASOWAŁA W MARCU B. R.** Według ostatnich danych Głównego Urzędu Statystycznego, liczba zgonów w Polsce na ważniejsze choroby zakaźne przedstawiała się w ciągu marca r. b. następująco: na dur brzuszny umierało przeciętnie w ciągu tygodnia 10.4 osób, na dur osutkowy 6.2, na płonicę 13.6, **na błonicę 13.8,** na odrę 6.2, na krztusiec 7.8, oraz na gorączkę popołogową 6 osób.

**„ZA OFIARNĄ PRACĘ".** W Biurze Powszechnych Spisów w Warszawie załatwiane są obecnie wnioski władz spisowych w sprawie nadania odznak „Za ofiarną pracę" osobom, które brały udział w przeprowadzaniu drugiego powszechnego spisu ludności. Prace posuwają się szybko naprzód, tak, że już pod koniec maja rozpocznie się rozdzielanie nagród wraz z imiennemi zaświadczeniami.

**UNIEWINNIENIE POSŁA WRONY.** Sąd okręg. w Lublinie rozpatrywał onegdaj sprawę prezesa komitetu wykonawczego Stronnictwa Ludowego, dr. Wrony, który był oskarżony o podburzające przemówienia na wiecach przedwyborczych, nawoływanie do niepłacenia podatków, nie dawania rekruta i t. d. Sąd uniewinnił posła Wronę, opierając się na tem, że wytoczone mu zarzuty nie zostały udowodnione.

**NACHUM DAWID BIRMAN WICEBURMISTRZ NIEPORZĄDNEGO GRODNA.** Jak donosi grodzieńskie „Nowe Życie", magistrat, na którego czele stoi **burmistrz z nominacji** — stał się terenem porachunków osobistych. Oczywiście, w mieście nieporządek i nieład. Pomnik Kościuszki, przed którym odbywają się defilady wojskowe, stoi brudny i zaniedbany, składane pod nim wieńce i szarfy giną. Na propozycję uporządkowania pomnika magistrat — **na wniosek swego wiceburmistrza, Nachuma Dawida Birmana, — postanowił odpowiedzi nie udzielać.**

**ŚMIERTELNY POŁÓW RYB.** Z Wilna donoszą: W rzece Kluszki w pobliżu wsi Usowicze, gm. wisłockiej, dwaj chłopcy: 17-letni Witold Hubny i 12-letni Piotr Kozwoski podczas połowu ryb wypadli z łodzi do rzeki i utonęli, porwani silnym prądem. Dotychczas wyłowiono tylko zwłoki Kozłowskiego.

———X———

# Z całego świata.

## Cenzura kazań w Hiszpanji.

Z Madrytu donoszą, że gubernator prowincji Toruel skierował do miejscowego biskupa pismo, w którem zarządza, **aby kapłani składali gubernatorowi przed wygłoszeniem kazań tematy,** o których zamierzają mówić w tych kazaniach. Bez uzyskania uprzedniego zezwolenia władz cywilnych, wygłaszanie jakichkolwiek kazań jest niedozwolone. (KAP.)

## Miljonowe nadużycia dewizowe w Niemczech.

Niemieckie władze celne wpadły w ostatnich dniach na ślad tajemniczej szajki, trudniącej się sprzedażą obcych papierów wartościowych i przemycaniem dewiz do jednego z państw ościennych.

Suma nadużyć — jak donoszą z Berlina — **obliczana jest narazie na dwa i pół miljona marek niemieckich.** Stwierdzono przytem, że szajka ta w wielu bankach berlińskich legitymowała się fałszywemi paszportami.

**REWIZJA W BANKU MORGANA.**

Prasa londyńska donosi z Nowego Jorku, że komisja śledcza tamtejszej giełdy postanowiła zrewidować transakcje giełdowe, oraz interesy pożyczkowe słynnego banku Morgana, a także w razie konieczności przesłuchać osobiście Morgana, jako świadka.

**EKSPEDYCJA FILMOWA DO GRENLANDJI.**

Amerykańska wytwórnia filmowa „Universal" wysyła w najbliższym czasie ekspedycję do Grenlandji, celem dokonania zdjęć gór lodowych, które mają być zużytkowane do specjalnego filmu p. t. „Góra lodowa". Ekspedycja ta dokona również zdjęć zorzy polarnej.

———o———

**ROCZNICA ENCYKLIK SPOŁECZNYCH.** Ks. Biskup Śląski polecił, aby w dniu 16 maja t. j. w drugie święto Zielonych Świąt, jako w dzień rocznic Encyklik: „Rerum Novarum" i „Quadragesimo Anno", uczczono w parafjach te rocznice uroczystem zebraniem lub akade-

**ZREFORMOWANA WALKA BYKÓW W HISZPANJI.** Refoma, jaką wprowadził rząd hiszpański w sposobie prowadzenia walk byków, ocaliła życie 18.000 koni w ciągu 1931 roku. Reforma polega na tem, że odtąd pikadorom wolno dosiadać koni, których boki i brzuch zabezpieczone są materacykami od uderzeń rogów byka. Na reformę narzekają jednak handlarze starymi końmi, którzy zbywali masowo, niezdatne do użytku szkapy, aranżerom walk byków. Ci zostali „na koszu" ze swym czworonożnym towarem.

———ooo———

## Olbrzymia regulacja Dniepru.

W dniu 1 maja uruchomiono na Dnieprze w pobliżu porohów dnieprzańskich olbrzymią hydroelektrownię, która wchodzi w plan olbrzymiej regulacji Dniepru t. zw. „Dnieprostroju". W uroczystości wzięły udział delegacje komunistów ze wszystkich krańców Rosji Sowieckiej. Prąd z tej elektrowni będzie zużyty przy dalszej budowie „Dnieprostroju". Prasa sowiecka zamieszczając długie artykuły o tem przedsięwzięciu, podkreśla, że po przeprowadzeniu regulacji Dniepru, największa rzeka w południowo-zachodniej części Związku Sowieckiego, stanie się **spławną na całej swej długości.** Jest to ogromna magistrala wodna, przecinająca kraj **na długości dwóch tysięcy kilometrów i wpadająca do Morza Czarnego.**

Z południa przeciw prądowi sprowadzać się będzie **naftę.** Z prądem popłynie **drzewo białoruskie,** którego w południowych bezleśnych krajach ZSSR. jest niedostatek. Według planu w ostatnim roku drugiej „piatiletki" transporty na Dnieprze dochodzić mają do 42 miljonów tonn rocznie.

Równocześnie przeprowadza się regulację innych części Dniepru. **Buduje się pięć wielkich portów w Chersoniu, Zaporożu, Dniepropetrowsku, Kijowie i Gomalu.** Regulacja ta pochłonie ogółem 200 miljonów rubli; z kwoty tej 20 miljonów zużytkowano już na budowe portów. Oprócz transportów towarowych rekonstrukcji ulegnie również przewóz osób. W obecnym czasie buduje się **kilka parowców pasażerskich,** które kursować będą na **całej** długości Dniepru.

———o———

## Od Administracji.

**Prosimy P. T. Abonentów o rychłe uregulowanie prenumeraty za miesiąc**

**Maj.**

**Równocześnie zwracamy się do wszystkich abonentów zalegających z prenumeratą z gorącem wezwaniem aby zechcieli niezwłocznie zaległości wyrównać.**

# Z teatru im. Słowackiego.

„Żółta rękawiczka“ — sztuka w 3-ch aktach K. Bakonyegi'ego.

(Występ K. Junoszy-Stępowskiego).

Sztuka Bakonyegi'ego osnuta jest dokoła problemu zazdrości i wyrzutu sumienia. Młoda śpiewaczka, żona klubowca ze świata arystokracji węgierskiej, zdradza swego męża w sposób tak tajemniczy, że ta kwestja jest główną pointą, która uwagę widza trzyma w ciągłem naprężeniu. Bakonyegi napisał „Żółtą rękawiczkę“ naprawdę z maestrją, jeśli chodzi o teatr i jego wymagania, bo pod względem literackim, a nawet psychologicznym, możnaby jego sztuce niejedno zarzucić. Świetne postawienie dwóch ról — hrabiego Roberta i żony jego. Andrei — dalej: rozprowadzenie poszczególnych kwestyj, sytuacji, momentów — zarysowanie typów zdecydowanych i prawdziwych, ustosunkowanie akcji tej, która dzieje się na oczach widza, do tej, która rozgrywa się za teatrem, i powiązanie jej — oto zasadnicze dane, świadczące o sztuce dramatopisarskiej węgierskiego autora. Przytem „Żółta rękawiczka“ posiada subtelny djalog, delikatne podkreślenia myśli głównych i wreszcie zręczne wiązania ogniw toczącej się szybko akcji — i przez to dramat Bakonyegi'ego zbliża się do finezji sztuk francuskich.

Aby „Żółta rękawiczka”, jako dramat i jako forma artystyczna, odniosła sukces — trzeba było spełnienia dwóch warunków: świetnej reżyserji i doskonałej gry głównych bohaterów — hrabiego Roberta i żony jego, Andrei.

Sztukę reżyserował p. Wacław Nowakowski. Znakomity artysta w pracy swej położył najsilniejszy nacisk na tem, aby utrzymać nastrój zbliżającej się, spodziewanej grozy. — W tym celu wszystkie role skierował koncentrycznie do zasadniczego motywu sztuki, co jest tajemnicą, że „Żółta rękawiczka“ przez cały bieg trzech aktów utrzymuje uwagę widowni w napięciu.

Hrabiego Roberta grał p. K. Junosza-Stępowski. Rolę tę kreował znakomity gość warszawski po raz pierwszy na naszej scenie — dał nowy typ hrabiego, jakże inny, jakże różny od tamtego degenerata ze sztuki Andrejewa. Jego hrabia Robert jest człowiekiem głębokim i konsekwentnym. Kocha i jest zazdrosny, ale z drugiej strony tragiczna pomyłka i myśl o zabójstwie ściga go, gnębi sumienie i każe mu cierpieć. Te główne cechy duszy ludzkiej uplastycznił po mistrzowsku p. K. Junosza-Stępowski. Doskonałą partnerką jego była w roli Andrei p. Irena Eichlerówna. Młoda artystka była czarująca przedewszystkiem w uwydatnieniu kontrastów w grze — niektóre momenty psychologiczne (zwłaszcza w akcie II.) zaliczyć można do najświetniejszych w sztuce aktorskiej p. Eichlerówny.

Reszta osób występujących w „Żółtej rękawiczce“ — to postacie drugoplanowe. Niemniej jednak wszyscy artyści odegrali swoje kwestje doskonale. P. H. Drohocka zagrała Teresę z wdziękiem i wielką swobodą. Panowie: St. Turski i Utnik stworzyli prawdziwe i żywe w charakterze typy wojaków husarskich. P. J. Szyndler pokazał sylwetę porucznika Kamila, idealisty — doskonały był jego moment gry na widok przygotowanej kanapy, przed mającym odbyć się pojedynkiem. Taksamo doskonałe momenty (po pojedynku) mieli pp.: Kułakowski i Wichurski. Plastycznie i żywo odegrali swoje epizody pp.. T. Burnatowicz, H. Modrzewski, Wł. Staszewski, St. Michalak. Fabisiak i Wroński. P. Hierowski w III. akcie odegrał rolę kochanka z silnym nerwem dramatycznym.

Dekoracje p. M. Różańskiego w II. i III. akcie były w harmonji barw i perspektywie szczęśliwie rowiązane.

ANTONI WAŚKOWSKI.

## Teatr i sztuka.

### Poznań znów bez opery.

Tegoroczny sezon operowy w Poznaniu, który trwał od 5-go marca, został zakończony w dniu 30 kwietnia. Przedstawienia operowe były prywatną imprezą dyr. Z. Wojciechowskiego, który w tym krótkim okresie wystawił 8 oper z gościnnemi występami najwybitniejszych polskich sił śpiewaczych, jak: E. Bandrowska, W. Wermińska, H. Lipowska, Fr. Plattówna, A. Gołębiowski, A. Karpacki i in. Przedstawienia operowe cieszyły się dużą frekwencją i uznaniem. **Prawdopodobnie opera w Poznaniu odżyje dopiero we wrześniu.**

### Premjera nowej sztuki Nowaczyńskiego

W dniu 4 b. m. Teatr Polski w Warszawie występuje z premjerą nowej sztuki Adolfa Nowaczyńskiego p. t. „Komedja Amerykańska“, której cała kulturalna stolica oczekuje z ogromnem zainteresowaniem. Połowę miejsc w teatrze wykupiło wydawnictwo „Akademika Polskiego“.

### Nagrodę malarską m. Łodzi przyznano Wł. Strzemińskiemu.

Komitet nagrody malarskiej w. Łodzi przyznał onegdaj nagrodę wynoszącą 10 tysięcy zł., Władysławowi Strzemińskiemu.

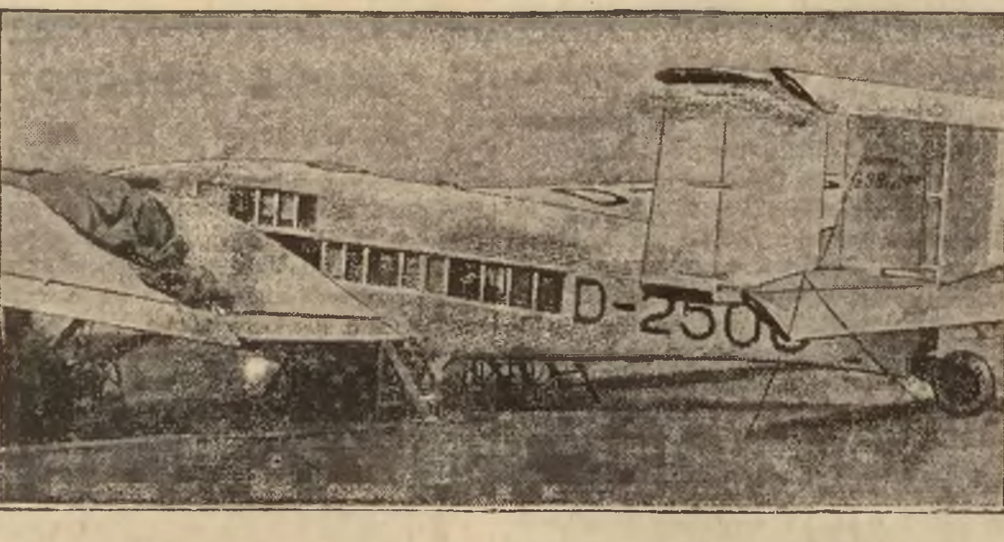
Tegoroczny laureat nagrody malarskiej Łodzi liczy obecnie lat 39. Wykształcenie artystyczne otrzymał w szkole sztuk pięknych w Moskwie.

Strzemiński jest malarzem, reprezentującym kierunki nawskroś nowoczesne, przyczem prace jego często wykraczają poza ramy ścisłego malarstwa. Artysta, poza pracą malarską, zajmuje się żywo najnowszemi zagadnieniami teoretycznemi w sztuce. Z pod jego pióra wyszło dzieło p. t. „Unizm i dualizm w sztuce“.

**Przy zmianie adresu prosimy PT. Prenumeratorów o łaskawe podanie nowego adresu.**



### Olbrzymi samolot pasażerski



zbudowały obecnie Niemcy. Będzie to dwupiętrowy statek „D. 2500“. Przeznaczony dla linji Berlin — Londyn, samolot ten pomieści 30 pasażerów.



## Sport.

### Niespodzianki ligowe.

W ubiegłą niedzielę odbyły się dalsze cztery spotkania ligowe, które przyniosły kilka niespodziewanych wyników. Sensacją było zwycięstwo **22 p. p. Siedlce nad Ruchem** w Wielkich Hajdukach **w stosunku 2:1**. Po raz pierwszy od czasu istnienia Ligi **przegrała Polonja mecz z Warszawianką w stosunku 2:1.** Wysokocyfrowe zwycięstwo **nad Wartą w Poznaniu** odniosła stołeczna **Legja**, bijąc gospodarzy **w stosunku 5:1**. Ostatni wreszcie mecz **Czarni — Ł. K. S.** we Lwowie zakończył się remisem 1:1.

W tabeli ligowej prowadzi zatem nadal Legja, poczem idą kolejno: Ł. K. S., Czarni, Garbarnia, Ruch, 22 p. p., Pogoń, Warta, Polonia, Warszawianka, Wisła.

SUKCES SASORSKIEGO W BERLINIE.

Znany zawodowy zapaśnik polski, **Sasorski**, odniósł w turnieju międzynarodowym w **Berlinie** pierwszorzędny sukces, zajmując **trzecie miejsce w niezwykle silnej konkurencji.**

Walka toczyła się między **atletami średniej wagi o nagrodę przechodnią miasta Berlina.**

Pierwsze miejsce zajął **Grüneisen** (Szwajcarja), drugie Ahrens (Niemcy), **trzecią nagrodę podzielono między Sasorskiego** (Polska), **Krumina** (Łotwa) i **Trinkgelda** (Niemcy). Ogółem w turnieju brało udział 24 wybitnych zawodników z 14 państw.

Uczeń Pytlasińskiego zyskał sobie ogólną sympatję publiczności niemieckiej za czystą i lojalną walkę.

# Otwarcie Targów Poznańskich.

W niedzielę odbyło się otwarcie XI. Międzynarodowych Targów Poznańskich. Uroczystość zagaił dłuższem przemówieniem prezydent m. Poznania Ratajski. Mowca podkreślił doniosłą rolę Targów, które mają przeciwdziałać obecnej depresji i przyczynić się do defetyzmu gospodarczego. Targi te mają ułatwić wyjście z krzyzysu i ożywić zamarłe życie gospodarcze. Następnie prez. Ratajski powitał zebranych przedstawicieli władz i wyraził radość, że oprócz prywatnych wystawców, stawiły się urzędowe reprezentacje kilku państw.

Następnie przemówił p. min. Zarzycki.

Po przemówieniu p. minister dokonał przy dźwiękach hymnu narodowego przecięcia wstęgi wejściowej na teren Targów.

Tegoroczne Targi Poznańskie wbrew pesymistycznym zapowiedziom przedstawiają się naogół okazale, a liczba stoisk nie jest mniejsza, niż w roku ubiegłym. Przeważają oczywiście firmy krajowe, a wśród nich poznańskie i wielkopolskie. Zbiorowo wystąpiły z pośród zagranicznych państw Unja Południowo-Afrykańska, Kongo Belgijskie, a z państw europejskich Belgja, Jugosławja i Rumunja.

## Giełda krakowska.

Kraków 2 maja. (PAT). Giełda bez notowań.

OFICJALNA GIEŁDA WALUTOWA.

Warszawa 2 maja. Dolary: 8.89, 8.91. 8.87. Dewizy: Gdańsk 174.35, 174.78, 173.92: Londyn (32.55, 32.50), 32.69, 32.37; Nowy Jork 8.90. 8.92. 8.88; Nowy Jork telegraficznie 8.90. 8.92, 8.88; Paryż 35.10. 35.19. 35.01; Praga (26.37, 26.36). 26.43, 26.31; Szwajcarja 173.65, 173.48, 172.62: Włochy 46.05, 46.28, 45.82; Berlin prywatnie 212.00.

KURSY OBLIGACYJ.

**Akcje:** Bank Dyskontowy bez kuponów na r. 1931 — Bank Polski 72 — Cerata bez kuponów.

**Pożyczki:** 4% inwestycyjna 88—88.50 — 5% konwersyjna 38 — 7% stabilizacyjna 53—50.75—51—57.50 dotyczy odcinków do 100 — Listy Zastawne Banku Gosp. Kraj. bez zmiany.

GIEŁDA W ZURYCHU.

Zurych 2 maja. Paryż 20.29½. Londyn 18.88, Nowy Jork 5.15 1/8. Belgja 72.17½, Włochy 26.55, Hiszpanja 40.60, Holandja 208.70, Berlin 122.55, Sztokholm 94.50, Oslo 95.40. Kopenhaga 103.50. Sofja 3.73, Praga 15.26. Warszawa 57.70, Białogród 8.95. Konstantynopol 2.47½, Bukareszt 3.07, Helsingfors 8.70.

## Radjo.

Środa 4 maja.

**Warszawa** (1411.8). G. 11.20 Kom. meteorologiczny; 11.45 Przegląd prasy: 11.58 Sygnał czasu: 12.05 Program na dzień bieżący; 12.10 Płyty; 13.20 Państw. Instytut Met.; 13.35 Muzyka lekka (płyty); 14.45 Utwory skrzypcowe w wyk. J. Menuhina (płyty); 15.05 Kom. gospodarczy i giełda pieniężna; 15.15 Komunikat harcerski; 15.20 Wiadomości Tow. Kooperatystów; 15.25 Odczyt z Wilna; 15.45 Kom. dla żeglugi i rybaków; 15.50 Odczyt dla maturzystów; 16.15 Urz. Wych. Fiz.; 16.20 Odczyt z Krakowa: 16.40 Piosenki w wyk. H. Ordonówny (płyty); 16.55 Angielski; 17.10 Odczyt ze Lwowa; 17.35 Muzyka lekka w wyk. ork. P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego; 18.50 Rozmaitości; 19.15 Kom. Przysposobienia rolniczego; 19.25 Program na dzień następny: 19.30 Wiadomości sportowe; 19.35 Płyty; 19.45 Dziennik Radjowy; 20 Feljeton muzyczny ze Lwowa; 20.15 Koncert ze Lwowa; 20.45 Kwadrans literacki Jana Szczepkowskiego p. t. „Most“; 21 Recital fortepianowy J. Turczyńskiego; 22.30 Prasowy Dziennik Radjowy: 22.35 Państw. Instytut Met.: 22.45 Odczyt w języku francuskim p. t. „Współczesne prądy polityczne w Polsce“; 23 Muzyka taneczna z dancingu Oaza.

**Kraków** (312.8). G. 11.45 Przegląd prasy; 11.58 Sygnał czasu, hejnał: 12.10 Płyty; 13.20 Kom. meteorologiczny: 15.05 Transmisja z Warszawy: 15.25 Odczyt z Wilna; 15.45—16.10 Transmisje z Warszawy; 16.10 Płyty; 16.20 Odczyt p. t. „Siedm cudów świata starożytnego“, wygł. prof. L. Wygrzywalski; 16.40 Pieśni majowe z Wieży Marjackiej; 16.55 Angielski z Warszawy; 17.10 Odczyt ze Lwowa; 17.35 Muzyka lekka z Warszawy; 18.50 Rozmaitości; 19 Świetlica strzelecka; 19.15 Płyty; 19.25 Program na dzień następny: 19.30 „Skrzynka pocztowa“ — inż. St. Broniewski: 19.45 Prasowy Dziennik Radjowy: 20.20.45 Transmisje ze Lwowa: 20.45—22.35 Transmisje z Warszawy; 22.35 Wiadomości bieżące; 22.45 Płyty; 23 Muzyka taneczna.

**Katowice** (408.7). G. 14.55 Komunikaty Polsk. Zw. Zrzeszeń Gosp. Woj. Śląsk.; 15.15 Różne bajeczki opowie dzieciom Ciocia Hela (H. Reutt); 19.05 Skrzynka pocztowa. Korespondencję bieżącą omówi p. St. Steczkowski; 19.20 Dr. T. Dobrowolski, dyr. Muz. Śląsk.: „Podstawowe pojęcia sztuki“; 19.40 Komunikaty Zw. Młodzieży Polskiej; 22.40 Intermezzo muzyczne; 23 Skrzynka pocztowa w języku francuskim. Korespondencję słuchaczów zagranicznych omówi dyr. progr. R. K., St. Tymieniecki.

**Lwów** (380.7). G. 15.15 Lwowski kącik harcerski; 17.10 „Moda z punktu widzenia lekarskiego“, wygł. dr. J. Mierzecki. Transmisja na wszystkie stacje polskie; 19.25 Pogadanka literacka p. Idy Wieniewskiej; 20 Feljeton muzyczny „Staropolska kultura muzyczna“, wygł. prof. dr. A. Chybiński. Transmisja na wszystkie stacje polskie; 20.15 Koncert chóru Eryana. Transmisja na wszystkie stacje polskie; 22.40 Muzyka taneczna z teatru Variete „Bagatela“ we Lwowie.

# DOROCZNE POSIEDZENIE RADY Komunalnej Kasy Oszczędności MIASTA KRAKOWA.

W dniu 14 kwietnia b. r. odbyła Rada Kasy Oszczędności miasta Krakowa w odnowionej sali posiedzeń gmachu Kasy doroczne posiedzenie bilansowe pod przewodnictwem Pana Dr Ludwika Schneidra, w zastępstwie Pana Prezydenta miasta Władysława Beliny Prażmowskiego, w obecności Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej, Wiceprezydenta miasta Witolda Ostrowskiego, oraz Członków Rady Kasy Inż. Adelmanna Aleksandra, Dr Czuchajowskiego Bolesława, Epsteina Tadeusza, Gizy Michała, Dr Grossa Adolfa, Holeksy Karola, Kluczki Teodora, Kosobudzkiego Piotra, Inż. Króla Piotra, Dr Krzetuskiego Karola, Dr Krzyżanowskiego Adama, Dr Landaua Rafała, Dr Rosenzweiga Józefa, Rymara Stanisława, Schechtera Samuela, Szarskiego Adama, Dr Tillesa Samuela, Wajdy Wincentego, Wolnego Jana i Ziffera Henryka.

Przed otwarciem posiedzenia Rady Kasy Przewodniczący Dr LUDWIK SCHNEIDER udzielił głosu Naczelnikowi Zarządu Kasy, Dyrektorowi DORAWSKIEMU JÓZEFOWI, który poświęcił gorące wspomnienie pośmiertne zmarłym w ostatnim czasie długoletnim pracownikom Kasy śp. Janowi Chęcińskiemu, em. Magazynierowi Zakładu Zastawniczego i śp. Janowi Szymańskiemu, Naczelnikowi biura kontroli wkładek.

## Niezachwiana w swoich posadach

### mimo kryzysu i wstrząśnień gospodarczych.

Po stwierdzeniu kompletu i otwarciu posiedzenia przez Przewodniczącego zabrał głos ponownie Dyrektor JÓZEF DORAWSKI i przedstawił sprawozdanie imieniem Zarządu Kasy za r. 1931. Mówca zaznaczył na wstępie, iż przedłożone Radzie Kasy zamknięcie rachunkowe wraz z bilansem Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Krakowa i Zakładu Zastawniczego jest sprawozdaniem za 65 rok istnienia Kasy, która pomimo najniekorzystniejszych warunków w roku sprawozdawczym, ostała się i utrzymała niezachwianie w swoich posadach. A przecież takich wstrząśnień gospodarczych, na jakie nasze społeczeństwo z bliska i z dalsza patrzy od połowy ubiegłego roku, dotąd jeszcze świat nie widział. Zalamało się gospodarstwo społeczne, stanęła produkcja, pomnożyły się szeregi bezrobotnych.

I nic dziwnego, że w czasie, kiedy upadają największe światowe banki i załamują się najcięższe waluty, że w takim czasie również i posiadacze książeczek oszczędnościowych tracą zaufanie nawet do najsolidniejszych instytucyj finansowych i porwani paniką zaczynają na gwałt wycofywać swoje wkłady z Kas Oszczędności i z banków.

Taki okres wzmożonego wycofywania wkładów przeżyło wiele Kas Oszczędności na terenie Małopolski, a w czasie od połowy lipca do połowy listopada ubiegłego roku także i Kasa Oszczędności miasta Krakowa, która jednak w przebiegu tej ciężkiej próby okazała taką sprawność i tężyznę, że przy niewielkiej tylko pomocy redyskontowej ze strony Banku Polskiego zdołała, czerpiąc głównie ze swego pogotowia kasowego, zwrócić swoim wkładcom w ciągu wspomnianych czterech krytycznych miesięcy prawie że jedną szóstą część tego stanu wkładek, który w dniu 1-go lipca 1931 r. wynosił złotych 62,359.962.45.

Oczywiście, że tylko pewna część wkładców dała się opanować panice, cała ich zaś olbrzymia większość pozostała spokojna dzięki nietylko własnej rozwadze, ale i zaufaniu, jakiem się cieszy Kasa Oszczędności miasta Krakowa.

## Imponujący rozwój Kasy w okresie poinflacyjnym.

Aby dać poglądowy obraz tego zaufania do Kasy Oszczędności miasta Krakowa, wystarczy wskazać na wzrost wkładek w tejże Kasie w latach poinflacyjnych, po przejściu z waluty markowej na walutę złotową. Rok 1923 zakończyła Kasa Oszczędności stanem wkładek wynoszącym Mp. 7.300,400.990, który przeniesiono na rok 1924 po przeliczeniu na złote w sumie zł. 4.055.78, do czego następnie przybywa:

| | |
|---|---|
| przyrost wkładek w roku 1924 | zł. 336.561.99 |
| przyrost wkładek w roku 1925 | zł. 4,397.853.56 |
| przyrost wkładek w roku 1926 | zł. 4,672.020.65 |
| przyrost wkładek w roku 1927 | zł. 13,634.534.48 |
| przyrost wkładek w roku 1928 | zł. 9,790.498.47 |
| przyrost wkładek w roku 1929 | zł. 9,279.079.19 |
| przyrost wkładek w roku 1930 | zł. 9,364.228.05 |
| przyrost wkładek w roku 1931 | zł. 1.942.219.37 |
| tak, iż stan wkładek z końcem r. 1931 wynosi | zł. 53,451.051.54 |

W przeciwieństwie do lat poprzednich dział wkładkowy Kasy nie rozwinął się odpowiednio w r. 1931. Wprawdzie w I. półroczu tego roku przybyło wkładek w sumie zł. 10,851.130.28, jednakowoż z powodu wspomnianego już niepokoju, jaki ogarnął pewną część wkładców, z wkładek tych wycofano w II. półroczu 1931 sumę złotych 8,908.910.91, tak, że przyrost zaznaczył się tylko kwotą złotych 1,942.219.37.

## Rozległa działalność kredytowa.

Wiadomo, że podniesione z Kasy Oszczędności wkłady leżą po większej części do dziś dnia w przechowaniu domowem, bez jakiejkolwiek korzyści dla ich posiadaczy, a ze znaczną szkodą dla działalności kredytowej Kasy. Mimo to działalność ta, aczkolwiek skoncentrowana głównie na I. półroczu roku sprawozdawczego, przedstawia się przecież bardzo pokaźnie, albowiem łączna suma wypłaconych kredytów krótko i długoterminowych wyniosła zł. 15,304.600, a zatem tylko niespełna o 10% mniej, niż w roku 1930.

Z powyższej sumy udzielono we formie kredytów wekslowych, po największej części zabezpieczonych kaucjami hipotecznemi: a) na cele budowlane w Krakowie zł. 6,373.000, b) na cele budowlane poza Krakowem zł. 1.474.000, c) na cele rolnicze zł. 330.000, d) na różne cele, a między niemi na przemysł, handel i rękodzieło zł. 2.017.000, wkońcu zaś dano na pożyczki hipoteczne długoterminowe (annuitetowe, ratalne i w rachunku bieżącym), zabezpieczone na nieruchomościach w mieście Krakowie zł. 5,111.000.

## Wymowa cyfr.

Wkłady na książeczkach oszczędnościowych wynosiły z końcem roku 1931, jak to już powyżej podano zł. 53.451.051.54, zaś wkłady na rachunkach bieżących zł. 2.204.208.73, czyli że ogólna suma wkładów wynosi zł. 55,655.260.27. Odpowiednio do tego ukształtowały się i kredyty Kasy. I tak portfel wekslowy (przeważnie na hipotekach zabezpieczony) doszedł do sumy zł. 36,908.213.92, pożyczki hipoteczne łącznie z pożyczkami na skrypta i w rachunku bieżącym wynoszą sumę złotych 15,575.255.79, zaliczki udzielone Zakładowi Zastawniczemu zł. 1,481.686—, wszystkie kredyty powyższe wyniosły razem w dniu 31 grudnia 1931 złotych 53,965.155.71.

Własny majątek Kasy zwiększył się w r. 1931 o zł. 385.833.06 i wynosił z końcem tegoż roku zł. 4,901.004.54, ogólny majątek będący pod zarządem Kasy zwiększył się w tym samym czasie o sumę zł. 3,687.259.84 i wynosił zł. 64,806.563.81. Ogólny obrót kasowy wynosił w roku sprawozdawczym zł. 424,186.946.85. Zysk uzyskany z obrotów Kasy w roku 1931 wynosi zł. 421.949.16.

## Obniżenie stopy procentowej od pożyczek.

Pożądana i spodziewana poprawa stosunków gospodarczych ma sprowadzić za sobą spadek cen, który ze swej strony jest jednak zależny od potanienia kosztów produkcji, a zatem także i stopy procentowej. Do obniżki tej ostatniej tak po stronie czynnej jak i biernej bilansu dążą w zasadzie i Kasy Oszczędności, a w szczególności nasza Instytucja, której kredyty już dziś należą w Polsce do najtańszych. Stopa procentowa stosowana przy kredytach w tutejszej Kasie obniżona bowiem została z dniem 1 kwietnia 1931 ponownie i wynosi od pożyczek wekslowych i skryptowych 8% do 10%, zaś od pożyczek hipotecznych 4.5% do 8%.

Od wkładów oszczędnościowych i na rachunkach bieżących opiewających na złote płaciła Kasa 6% do 8%, od takich samych wkładów dolarowych 3% do 5.5%. Powyższe stawki procentowe stosuje się w zależności od krótszego względnie dłuższego terminu wypowiedzenia, który przy wkładach złotowych rozciąga się stopniowo do trzech miesięcy, zaś przy dolarowych do pół roku.

Od pożyczek udzielanych przez Zakład Zastawniczy, o ile nie przekraczają 50 zł., pobiera się 12%, od wyższych 16%, w jednym i drugim wypadku łącznie z należytością za stemple oraz za oszacowanie, ubezpieczenie i przechowanie zastawu.

## W trosce o wygodę klijenteli.

A teraz kilka słów o przebudowie i odnowieniu gmachu Kasy i jego urządzeń. Roboty, rozpoczęte w połowie r. 1930, zostały obecnie już ukończone, a urzędowanie na nowej hali operacyjnej odbywa się nawet już od września 1931 r. z wielką wygodą dla stron i personelu Kasy. Nawiasem mówiąc, hala operacyjna Kasy Oszczędności miasta Krakowa jest jedną z najwygodniejszych i najpiękniejszych w Krakowie. Dzieła przebudowy gmachu Kasy dokonali architekci inżynierowie Stanisław Filipkiewicz i Juljusz Kolarzowski w najściślejszym kontakcie z Zarządem Kasy, który w obmyśleniu planu przebudowy, a następnie w dopilnowaniu jego wykonania, jak najpilniejszy i nieustanny brał udział.

Po przedstawieniu powyższego sprawozdania Naczelnik Zarządu Dyrektor Dorawski podniósł z uznaniem pełną poświęcenia pracę urzędników Kasy i służby wśród najtrudniejszych warunków w roku sprawozdawczym i wyraził wszystkim pracownikom Kasy jak najgoretsze podziękowanie, a kończąc zwrócił się z prośbą do Rady Kasy o przyjęcie do wiadomości tego sprawozdania oraz zamknięć rachunkowych tudzież bilansu Kasy i Zakładu Zastawniczego za rok 1931, celem przedłożenia ich Prezydentowi miasta do powzięcia co do nich uchwały przez Radę Miejską (§ 29 statutu Kasy).

## Uznanie dla wzorowej gospodarki.

Następnie Przewodniczący Rady Kasy udzielił głosu Wiceprezydentowi miasta WITOLDOWI OSTROWSKIEMU, który jako Przewodniczący Komisji Rewizyjnej złożył w jej imieniu sprawozdanie z dokonanych w ciągu roku sprawozdawczego wielokrotnych rewizyj ksiąg Kasy Oszczędności i powierzonych jej funduszów oraz rewizji zamknięć rachunkowych i bilansu za rok 1931. Sprawozdawca zaznaczył, że cały tok urzędowania w Kasie Oszczędności i Zakładzie Zastawniczym odbywał się sprawnie i prawidłowo, że wszystkie księgi były prowadzone celowo i wzorowo, oraz że wszystkie allegaty kasowe i buchalteryjne znajdowały się w najzupełniejszym porządku. Zaznaczywszy, iż ostateczne absolutorjum dla Zarządu Kasy z czynności i rachunków za rok 1931 uchwali Rada Miejska, wnosi o zatwierdzenie sprawozdania Zarządu z działalności Kasy za rok 1931 wraz z zamknięciem rachunków i bilansem Kasy Oszczędności

miasta Krakowa i Zakładu Zastawniczego i udzielenie absolutorjum Zarządowi Kasy z wyrażeniem pełnego uznania za gorliwą i wydatną pracę Naczelnikowi Zarządu, Członkom Zarządu oraz urzędnikom Kasy, zwłaszcza, że praca ta w roku sprawozdawczym odbywała się w wyjątkowo ciężkich warunkach, tak z powodu przebudowy gmachu Kasy, jak i pogorszenia się stosunków gospodarczych.

Po przeprowadzonej dyskusji wniosek powyższy Rada Kasy uchwaliła jednomyślnie z tem, że będzie on przedłożony Prezydentowi miasta, celem powzięcia uchwały przez Radę Miejską.

# Rozdział czystego zysku.

Z kolei Przewodniczący Rady Kasy udzielił ponownie głosu Naczelnikowi Zarządu Dyrektorowi **JÓZEFOWI DORAWSKIEMU**, który imieniem Zarządu Kasy przedstawił projekt rozdziału czystego zysku Kasy za rok 1931, wynoszącego zł. 421.949.16. Sprawozdawca proponuje przeznaczyć jako dotację do Funduszu zasobowego po myśli § 25 statutu Kasy złotych 230.499.16, zaś resztę zysku w kwocie złotych 191. 450, rozdzielić na dobroczynne i ogólnie pożyteczne cele miejscowe (§ 25 statutu), o czem na wniosek Rady Kasy ma ostatecznie zadecydować Rada Miejska. Sprawozdawca powołuje się na szczegółową listę rozdziału datków.

Nad przedłożonym przez Sprawozdawcę wnioskiem rozdziału czystego zysku Kasy rozwinęła się dyskusja, poczem w zarządzonem przez Przewodniczącego głosowaniu Rada Kasy przyjęła wniosek ten większością głosów, celem przedłożenia go do uchwały Radzie Miejskiej.

## Zatwierdzenie sprawozdań z działalności K.K.O. przez Radę m. Krakowa.

Dnia 26 kwietnia b. r. odbyło się plenarne posiedzenie Rady Miejskiej **pod Przewodnictwem Pana Prezydenta miasta WŁADYSŁAWA BELINY PRAŻMOWSKIEGO**, na którem na skutek przedłożonych przez Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej Kasy Oszczędności, **Wiceprezydenta miasta p. WITOLDA OSTROWSKIEGO**, oraz imieniem Sekcji Skarbowej Rady Miejskiej przez **p. Dr BOLESŁAWA CZUCHAJOWSKIEGO**, wniosków uchwalonych przez Radę Kasy, Rada Miejska zatwierdziła jednomyślnie i w całej rozciągłości przedłożone jej sprawozdanie z działalności Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Krakowa i Zakładu Zastawniczego za r. 1931 wraz z bilansem oraz zamknięciem rachunków, tudzież rozdział zysków z drobną tylko zmianą w wykazie datków na dobroczynne i ogólnie pożyteczne cele miejscowe, udzielając absolutorjum Zarządowi Kasy z zarządu w roku 1931 i wyrażając zarazem pełne uznanie za gorliwą i wydatną prace Naczelnikowi Zarządu, Członkom Zarządu i wszystkim pracownikom Kasy Oszczędności miasta Krakowa.

# Datki przyznane z czystego zysku
## Komunalnej Kasy Oszczędności m. Krakowa za rok 1931.

są następujące:

1. Restauracja Kościoła Marjackiego (razem 93.000) 18.000
2. Restauracja Kościoła na Skałce 3.600
3. Restauracja Kościoła św. Piotra i Pawła 3.600
4. Restauracja sarkofagów w grobach królewskich w Katedrze na Wawelu 1.800
5. Budowa Kościoła parafjalnego w Dębnikach 900
6. Restauracja Kościoła SS. Dominikanek na Gródku 450
7. Restauracja zabytków starej bożnicy 1.800
8. Budowa domu im. J. Piłsudskiego w Krakowie 9.000
9. Restauracja Kościoła św. Marka 450
10. Restauracja Kościoła św. Wojciecha 450
11. Restauracja Kościoła XX. Pijarów 450
12. Restauracja Kościoła św. Krzyża 450
13. Restauracja Kościoła św. Agnieszki 450
14. Budowa domu Związku Młodzieży Przem. i Rękodz. 6.750
15. Budowa domu mieszk. dla żonatych szeregowych P. P. 300
16. Wojewódz. Komitetowi Budowy domu Bratniej Pomocy Stud. U. J. 4.500
17. Budowa Katolickiego Domu Akademickiego 1.800
18. Budowa „Domu Zdrowia“ uczenic seminarjów żeńsk. w Krakowie 1.800
19. Budowa domu robotniczego w Podgórzu 450
20. Szpital O. O. Bonifratrów w Krakowie 3.150
21. Szpital izraelicki w Krakowie 3.150
22. „ S. S. Miłosierdzia św. Wincentego á Paulo w Krakowie 450
23. Budowa gmachu Zakładów leczniczo-wychowawczych U. J. dla dzieci jagliczych 900
24. Towarzystwo przeciwgruźlicze 1.500
25. Towarzystwo opieki nad psychicznie chorymi 900
26. Polski Czerwony Krzyż, Okr. Krakowski 200
27. Krakowskie Ochotnicze Towarzystwo Ratunkowe 450
28. Książęco - Arcybiskupi „Komitet Pomocy głodnym“ 4.500
29. Towarzystwo Dobroczynności 900
30. SS. Miłosierdzia „Dom pracy“ 1.350
31. Związek Komitetów parafjalnych opieki nad ubogimi 450
32. Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia św. Wincentego á Paulo dla ubogich chorych 200
33. Towarzystwo Męskie św. Wincentego á Paulo, na wsparcia dla ubogich 200
34. Schronisko ubogich Brata Alberta dla bezdomnych na żywność i odzież 750
35. Kuchnia SS. Felicjanek dla ubogich studentów 1.000
36. Związek wdów po powstańcach z r. 1863 1864 na zapomogi 400
37. Stowarzyszenie Wzajemnej Pomocy Rękodzieln. i Przemysłowców, na wsparcia 400
38. Stowarzyszenie Rezerwistów i b. Wojskowych w Krakowie na zapomogi dla członków 500
39. Związek podurzędn. i skontystów na fundusz wdów i sierot 200
40. Stowarzyszenie studentów W. S. H. na cele Bratniej Pomocy 200
41. Zakład ks. Siemiaszki dla biednych i osieroconych chłopców 2.700
42. Schronisko im. Ks. Lubomirskiego, na opiekę nad ubogą młodzieżą rękodz. 900
43. Towarzystwo bursy przemysł. dla osieroconych dziewcząt 300
44. Związek Młodych Polek, na cele opieki nad pracującemi dziewczętami 450
45. Katolickie Towarzystwo Opieki nad głuchoniememi dziećmi 250
46. Towarzystwo Ochrony dzieci i młodzieży 1.800
47. Tow. Przyjaciół dzieci 1.800
48. Stowarzyszenie „Rodzina Sieroca“ w Krakowie 900
49. Kongregacja Pań Dzieci Marji, na opiekę nad zaniedbanemi dziećmi na Kazimierzu 300
50. Krakowskie Towarzystwo im. Ks. P. Skargi, na opiekę nad zaniedbaną młodzieżą 300
51. Towarzystwo „Ratujmy matki i niemowlęta“ 200
52. Towarzystwo Opieki nad podrzutkami 450
53. Związek pracy obywatelskiej kobiet, na cele opieki nad dzieckiem 450
54. Sekcja Opieki pozaszkolnej Ligi Katolickiej Okręg. na odzież dla najbiedniejszej dziatwy 200
55. Sekcja Miłosierdzia Sodalicji Marjańskiej Nauczycielek na odzież dla ubogiej dziatwy 200
56. Główny Komitet Opieki nad Ochronkami dla dzieci 2.250
57. Patronat Opieki nad więźniami 200
58. Legja Inwalidów Wojsk Polskich 200
59. Zakład wychowawczo - poprawczy „Józefów“ dla dziewcząt 100
60. Sekcja Ekonomiczno - Społeczna Związku Inteligencji Polskiej w Krakowie, na jadłodajnie 100
61. Tow. Opieki nad wdowami i sierotami po oficerach i urzędnikach wojsk. 200
62. Katolicki Związek Polek, na utrzymanie schroniska dla bezrobotnych dziewcząt 900
63. Bratnia Pomoc Stud. Akademji Sztuk Pięknych 100
64. Bratnia Pomoc Stud. Państwowego Pedagogjum 100
65. Wydział Admin.-Gosp. przy Szkole Ekonom.Handl. na cele materjalnej pomocy młodz. 450
66. Sodalicja Marjańska Nauczycielek w Krakowie, na wspomaganie chorych nauczycielek 200
67. Dyr. Uniwersyteckiej Szkoły Hygjenistek i Pielęgniarek na poradnie 450
68. Zarząd Główny i Koła T.S.L. 4.000
69. Robotniczy Instytut Oświaty i Kultury im. Stefana Żeromskiego 500
70. Kolegjum Wykładów Naukowych 200
71. Towarzystwo Szkoły Kupieckiej, na cele naukowe 300
72. Związek Młodzieży Chrześcijańskiej Y.M.C.A. na dożywianie i kształcenie chłopców 500
73. Związek Katol. Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej, Archidiecezji Krakowskiej 450
74. Sodalicji Marjańskiej Nauczycielek, na odnowienie szat liturg. dla najbiedniejszych kościołów 200
75. Związek Stowarzyszeń Katolickich Robotników Archidiecezji Krak. 700
76. Polski Biały Krzyż, Zarząd Okręgowy w Krakowie 300
77. Towarzystwo Miłośników Historji i Zabytków m. Krakowa 2.000
78. Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych 1.500
79. Towarzystwo Przemysłu Ludowego Małop. Zach. i Śląska, na popieranie przemysłu chałupniczego 450
80. Muzeum Etnograficzne w Krakowie 450
81. „Jednoróg“ Cech Artystów-Plastyków 100
82. Zarząd Główny Związku Młodej Polski, na cele kulturalno-oświatowe 200
83. Towarzystwo Artystów Grafików 100
84. Związek Zawodowy Literatów Polskich 450
85. Związek Polskich Artystów Plastyków 100
86. Polskie Towarzystwo Opieki nad grobami bohaterów 200
87. Zarząd Powszechnych Wykładów U. J. 200
88. Dyr. Polskiej Szkoły Nauk Politycznych, na bibljotekę 300
89. Miejskie Muzeum Przemysłowe 300
90. Towarzystwo Oratoryjne 200
91. Stowarz. Śpiewackie „Lutnia Robotnicza“ 200
92. Krak. Towarzystwo Śpiewackie „Echo“ 300
93. Towarzystwo Śpiewackie „Hasło“ w Krakowie 200
94. Związek Chórów Kościelnych Archidiecezji Krakowskiej 200
95. Orkiestra niższych funkcjon. Gminy m. Krakowa „Harmonja“ 250
96. Komitet organizacyjny koncertów szkolnych w Krakowie 100
97. Tow. Muzyczne w Krakowie 200
98. Zw. Strzeleckiemu w Krakowie, na cele kultur.-oświat. łącznie z Twem Przyjaciół Związku Strzel. 8.000
99. Miejski Komitet L. O. P. P. w Krakowie 900
100. Miejskiemu Komitetowi Wych. Fizycz. na cele własne zł. 900 subwencje dla towarzystw sportowych zł. 900 1.800
101. Liga Morska i Kolonjalna Oddz. w Krakowie 400
102. Polskie Tow. Gimnastyczne „Sokół“ w Krakowie 1.000
103. Woj. Oddz. Związku Harcerstwa Polskiego w Krakowie 1.000
104. Komitetowi opiekującemu się Kopcem Kościuszki 500
105. Zarząd Parku miejskiego „Las Wolski“ 2.500
106. Kolonje wakacyjne dla uczni i uczenic szkół powsz. i średn. w Krakowie 4.000
107. Subwencje na cele dobroczynne i kulturalno-oświatowe żydowskie 11.000
108. Gmina miasta Krakowa na cele dobroczynne 10.000
109. Gmina miasta Krakowa na „Żłobek miejski“ 40.000

Termin wypłaty powyższych kwot będzie podany interesowanym w drodze pisemnej.

MIN. ZALESKI WYJEŻDŻA JUŻ WE WTOREK.

Warszawa. (Telef. wł.). W ostatnim czasie zaszła zmiana co do pobytu min. Zaleskiego w Warszawie. Minister wyjeżdża do Genewy już dnia 3 maja, gdyż w dwa ni później referuje na jednej z Komisji Ligi Narodów. Dzisiaj przyjął na posłuchaniu ambasadorów: włoskiego i jugosłowiańskiego.



## W przeddzień święta narodowego w Krakowie.

Wczoraj, tj. w poniedziałek wieczór, jako w przeddzień święta narodowego 3 Maja, zebrały się przed główną wartą w Rynku, pięknie ozdobioną festonami z zieleni, chorągwiami o barwach Państwa i rzęsiście oświetloną, liczne orkiestry wojskowe, młodzieży szkolnej oraz różnych instytucyj, skąd po odegraniu hymnu narodowego ruszyły ulicami miasta, grając marsze. — Kraków przybrał już odświętny wygląd. Na wszystkich niemal domach w śródmieściu i przy głównych ulicach wywieszono flagi o barwach państwowych i miejskich; wiele okien ozdobiono nalepkami 3-Majowemi. — O godz. 8 wieczór odbyła się w Starym Teatrze uroczysta Akademja, przy udziale reprezentantów wszystkich władz, instytucyj i organizacyj. — Dziś we wtorek o 10 rano Msza św. polowa na Błoniach.

## Epidemja raka ziemniaczanego.

W związku z nawiedzeniem południowo-zachodnich powiatów tutejszego województwa epidemją t. zw. raka ziemniaczanego, jaka zagraża zniszczeniem podstawowego środka żywności ludności tych okolic oraz godzi w żywotne interesy gospodarcze zarówno mieszkańców jak i państwa, krakowski Urząd wojewódzki na podstawie rozporządzenia P. Prezydenta R. P. z r. 1927 przystąpił do radykalnego tłumienia tej zarazy roślinnej. W tym celu wydano zakaz sadzenia ziemniaków nie uodpornionych na raka, natomiast wydano ludności tych okolic sadzonki ziemniaczane rakoodporne. Ludność odniosła się wszędzie przychylnie do tego zarządzenia w zrozumieniu własnego interesu. Jedynie niektórzy mieszkańcy przysiółka Bołędzin gminy Sułkowice w powiecie wadowickim nie posadzili dostarczonych im sadzonek rakoodpornych, przechowując je dla celów konsumpcyjnych, zasadzili natomiast ziemniaki chore. Wobec powyższego władze powiatowe w interesie dobra ogółu wydały nakaz wykopania zasadzonych ziemniaków nieuodpornionych na raka i do sadzenia dostarczonych sadzonek. Na tem tle w dniu 30 kwietnia około 300 osób ze wspomnianego przysiółka usiłowało stawiać opór czynny przeciw przymusowemu wykopywaniu ziemniaków. Organa policji zlikwidowały zajście oraz wygotowały na awanturników doniesienie do sądu. W interesie dobra wsi i państwa leży, aby działacze, pracujący wśród ludności wiejskiej przystąpili do akcji uświadamiającej włościan o niebezpieczeństwie zagrażającem ziemniakom ze strony raka ziemniaczanego.

B. PREMJER BARTEL W KRAKOWIE.

Do Krakowa przyjechał ze Lwowa były premjer Bartel. Zabawi on w naszem mieście dwa dni.

———o———

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

W KOŚCIELE KSIĘŻY PIJARÓW we wtorek dnia 3 b. m. podczas Mszy św. o godz. 12-tej, p. Zacharemski baryton, odśpiewa szereg pieśni religijnych.





# Wybory we Francji.

## Dotychczasowe wyniki.

Paryż, 2 maja. Wczorajsze wybory do Izby francuskiej, pominąwszy kilka drobnych starć, minęły w zupełnym spokoju. Wedle oficjalnych obliczeń, do godzin porannych znane były wyniki z 667 na 611 okręgów wyborczych, z których wybranych zostało dotąd 244 posłów, podczas gdy reszta, po obliczeniu brakujących jeszcze rezultatów z 4 okręgów — wybrana będzie w drugiem głosowaniu. Podział tych 244 mandatów jest następujący: **Konserwatyści uzyskali 3 mandaty (zyskali 0, stracili 1), partja socjal demokratyczna (Leon Blum) 40 (zyskali 3, stracili 2), federacja republikańska grupy Marin-Maginot 72 mandaty (zyskali 6, stracili 8), lewica republikańska (Tardieu) 33 mandaty (zyskali 2, stracili 10), prawica radykalna 23 (zyskała 4, straciła 1), radykalni grupy Herriota 60 (zyskali 4, stracili 0), republikanie socjalni 17 (zyskali 2, stracili 1), komuniści 2 (zyskali 1, stracili 1). Wszyscy ministrowie i 4 podsekretarzy stanu wejdzie do wyborów ściśleszych.** Ze znanych osobistości wybrani zostali dalej prezydent Izby Bouisson, Renaudel, Vincent Auriol, przywódca radykałów Herriot, Chantemps, Daladier, Malvy, Bonnet, Painleve i niewidomy inwalida wojenny Scapin.

NIECO NA LEWO.

Paryż. PAT. Minister obrony narodowej Pietri wybrany został na Korsyce. Agencja „Havas" zaznacza, że dotychczasowe wyniki wskazują **na lekkie przesunięcie się na lewo**, które jednakowoż nie zdoła wprowadzić poważniejszych zmian w układzie sił politycznych w izbie. Jedną z charakterystycznych cech wyborów jest utrata głosów przez komunistów.

## Rząd Tardieu zdobędzie większość.

Paryż, 2 maja. Koła polityczne na podstawie dotychczasowych wyników wyborów francuskich sądzą, **że obecny rząd Tardieu zdobędzie większość niewielką wprawdzie, lecz wystarczającą, aby się utrzymał przy władzy. Sądzą też, że po drugiem głosowaniu Tardieu złoży dymisję swego rządu. Dymisja ta będzie jednak tylko kwestją formalną.**

Przywódca partji radykalnej Herriot oświadczył wobec przedstawicieli prasy, że liczył się z przesunięciem punktu ciężkości na lewo, co się też stało. Nie chodzi mu wyłącznie o jego partję, lecz o sukcesy całej umiarkowanej lewicy. Herriot podkreślił z naciskiem, że przez swoją mowę przedwyborczą w Belfort Tardieu zerwał most między sobą a partją radykalną.

## Prasa niemiecka o wyborach.

Berlin, PAT. Niemiecka prasa poranna ogranicza się do ogłoszenia sprawozdań z przebiegu wyborów francuskich, powstrzymując się narazie od komentarzy. „12-Uhrblatt" wyraża opinję, że mimo pewnego przyrostu głosów stronnictw lewicowych, **nie nastąpi żadne większe przesunięcie w układzie sił nowej izby deputowanych.** „Berliner Zeitung am Mittag" uważa za pewne, że **rząd Tardieu będzie miał nadal za sobą wyraźną choć nieco słabszą większość.** Dziennik podkreśla przytem **znaczne straty mandatów, jakie ponieśli autonomiści w Alzacji.** „Frankfurter Zeitung" w korespondencji z Paryża zaznacza m. in., że zagranica oczekuje wyników wyborów francuskich z większem napięciem, aniżeli sama Francja. Po wyborach tych nie spodziewają się — jak twierdzi dziennik — jakichś decydujących zmian, lecz tylko odświeżenia atmosfery. Niemcy muszą pogodzić się z Francją taką, jaką jest obecnie. Według komunikatu biura Conti, na podstawie dotychczasowych wyników głosowania przewidywać można pewno przesunięcia sił na lewo, pozostaje jednak kwestja otwarta, czy przesunięcia te w drugiem głosowaniu rozszerzają się na tyle, aby umożliwić konsolidację stronnictw lewicowych lub koncentrację z radykałami bez grupy Marina.

* * *

Na 611 okręgów wyborczych zaledwie coś 260 wypowiedziało się jasno odrazu w pierwszem głosowaniu. We wszystkich pozostałych odbędzie się w dniu 8 maja głosowanie ściślejsze między kandydatami, którzy uzyskali największą ilość głosów.

Z dotychczasowych obliczeń wynika, że lewica francuska wyjdzie z wyborów wzmocniona. Na jej czele staną ci sami politycy, co w poprzedniej izbie deputowanych, gdyż prawie wszyscy przywódcy utrzymali swe mandaty. A więc wybrani zostali, jak to już donosiliśmy, Blum i Herriot. Pierwszy w Narbonne, drugi w Lyonie. W Nantes, dawnym okręgu Brianda, wyszedł jego przyjaciel polityczny Painleve, w Orange Daladier. Przepadł natomiast generalny sekretarz partji socjalistycznej, Paul Faure w Le Creusot, ośrodku przemysłu wojennego.

Rzecz ciekawa, że gdy przywódcy lewicy wyszli przeważnie w południowej lub zachodniej Francji, to przywódcy prawicy zdobyli mandaty w okręgach „kresowych". A więc w Belforcie zwyciężył premjer Tardieu, zdobywając 60 procent ogółu głosów. Nancy dało mandat przewodniczącemu federacji republikańskiej, b. ministrowi L. Marinowi.

W Alzacji autonomiści zdobyli dużą ilość głosów, jednakże mniejszą niż poprzednio, co z zadowoleniem podkreśla prasa paryska.

Parę dzienników omawia znaczenie wyborów. Socjalistyczny **„Le Populaire"** pisze:

W okręgach wyborczych, gdzie nie nastąpi powtórne głosowanie, ilość mandatów socjalistycznych jest znaczniejsza, niż przed 4 laty. Liczba 1.700.000 głosów, które padły w r. 1928 podczas pierwszego głosowania na socjalistów, wzrosła w dniu wczorajszym o kilkaset tysięcy. Zyskane głosy pochodzą częściowo od wyborców, którzy w r. 1928 sympatyzowali z komunistami, częściowo zaś pochodzą od stronników innych koncepcyj politycznych.

Zdaniem nacjonalistycznego dziennika „L'Ami du Peuple" przyszła izba nie będzie się znacznie różniła od poprzedniej. Porozumienie w obozie narodowym powinno obecnie nastąpić automatycznie i bez wahania. O partji radykalnej pisze „L'Ami du Peuple": Heriot przystąpi niebawem do dzieła ze zwykłą sobie złą wolą. Będzie podkreślał, że partja jego stanowi oś przyszłej większości. Wyciągnie on zapewne ręce do socjalistów, jak również do sfer umiarkowanych, ażeby otrzymać od jednych i drugich pewne zyski. Większość, składająca się z ludzi wybranych w powtórnem głosowaniu za pomocą socjalistów będzie musiała prowadzić fatalną politykę, a w rezultacie wartość franka spadnie do 1 sou, a nawet do zera".

# Wewn. pożyczka Niemiec dla akcji kolonizacyjnej

Warszawa. (Telef. wł.). Część planowanej wewnętrznej pożyczki Niemiec, w wysokości 250—400 miljonów marek, ma być użyta **na akcję kolonizacyjną we wschodnich prowincjach Rzeszy. Jest projekt osadzenia tam 40 tysięcy osadników na roli,** tak, że liczba ich wraz z rodzinami wyniosłaby około 160.000 osób. **Osadnicy otrzymaliby budynki mieszkalne z drzewa, każdy kosztem 5.000 marek.**

CHOROBA MAC DONALDA.

Londyn, 2 maja. Po powrocie z Genewy Mac Donald poddał się dziś dokładnemu zbadaniu lekarskiemu, które wykazało, że choroba oka wymaga dalszej troskliwej opieki i większego wypoczynku pacjenta. Dziś przedpołudniem odbył Mac Donald z Baldwinem dłuższą konferencję, w związku z cem koła polityczne snują rozmaite domysły na temat możliwych zmian w rządzie angielskim.

# Proces Gorgonowej przerwany do 14-go maja.

Ponowne badania przedmiotów ze śladami krwi tym razem w Instytucie higjeny w Warszawie.

Lwów. (Telef. wł.). Poniedziałkowa rozprawa przeciw Gorgonowej zgromadziła w dalszym ciągu tłumy żądnej wrażeń publiczności. Do przewodniczącego trybunału zgłosili się rzeczoznawcy sądowi dla złożenia dodatkowych wyjaśnień. Chodziło głównie o to, że metody analizy lekarskiej śladów krwi znalezionych na futrze Gorgonowej były prowadzone metodą starą, to też zachodzi konieczność ponownej analizy. Po szeregu pytań prokuratora i obrońców skierowanych do biegłych, przewodniczący ogłosił uchwałę trybunału tej treści, że futro Gorgonowej (ze śladami krwi w kilku miejscach: na rękawie, łokciu i plecach), dalej świeca, dwie klamki, chusteczka, kawałek szyby i dżagan, zostaną odesłane do państwowego Instytutu higjeny w Warszawie do Prof. Kirschfelda dla zbadania metodą biologiczną. Nadto uchwalił trybunał zarekwirować kartę karną świadka Haleinby z Katowic, oraz akta dotyczące jego sprawy.

Trybunał przerwał rozprawę do 14 maja. **Jest to najdłuższy czas, na jaki ustawowo rozprawa może być przerwana. Po tym terminie proces będzie się toczył przed niezmienionym trybunałem i tym samym składem ławy przysięgłych.**

MARTWY TYDZIEŃ POLITYCZNY.

Warszawa. (Telef. wł.). Obecny tydzień w stolicy będzie pod względem politycznym zupełnie martwy. Cała uwaga skupia się jedynie około pobytu min. Zaleskiego w Warszawie, który pozostanie do czwartku, poczem wyjedzie do Genewy.

CZY I O ILE POTANIEJE TYTOŃ?

Warszawa. (Telef. wł.). Wobec potanienia niektórych wyrobów monopolu spirytusowego o 10 proc., spodziewana jest również obniżka cen tytoniu i wyrobów tytoniowych, chociaż nie wiadomo o jaki procent.

DELEGACJA WŁOSKA W POLSCE.

Warszawa. (Telef. wł.). Dnia 10 maja przybywa do Polski delegacja włoska, składająca się z wybitnych polityków i uczonych. W czasie od 15 do 18 maja uczestnicy wycieczki zwiedzą Kraków, Wieliczkę, Zakopane, Olkusz, Czorsztyn, Tarnów Mościce itd. Dnia 18 delegacja wyjedzie do Zebrzydowic.

ROZPRAWA PRZECIW BODONOWI.

Warszawa. (Telef. wł.). Rozprawa przeciw Eugenjuszowi Bodonowi, artyście rewjowemu w Warszawie, oskarżonemu o spowodowanie katastrofy samochodowej pod Łowiczem, w której zginął artysta Roland, została wyznaczona na 23 maja br.

———o———

RESTRYKCJE BANKOWE W AUSTRJI.

Wiedeń, PAT. Austrjacki Bank Narodowy ogłasza, że maksymalną sumą, którą podróżni przyjeżdżający do Austrji będą mogli podejmować ze swych wkładów szylingowych, złożonych w bankach austrjackich w drodze akredytywy lub listów kredytowych, **została podwyższona z 1.000 szylingów na 2.000 szylingów.** Zarządzenie to wchodzi natychmiast w życie.

Wiedeń. PAT. Generalny dyrektor austrjackiego Zakładu Kredytowego Van Hengel wyjeżdża w najbliższych dniach do Londynu, aby przeprowadzić dalsze rokowania z wierzycielami zagranicznymi Zakładu Kredytowego. Jak słychać, przy tej sposobności przybędzie do Londynu także upełnomocniony przedstawiciel wierzycieli amerykańskich.

ZBOCZE GÓRY RUNĘŁO NA BUDYNEK DWORSKI.

Paryż, 2 maja. W miejscowości Haze koło Privas w południowo-wschodniej Francji oberwało się zbocze góry i zasypało stojący u podnóża budynek dworski. **Pod gruzami zawalonego budynku poniosła śmierć właścicielka dworu, jej córka i siostrzenica.**

Rzym, 2 maja. Stopa dyskontowa we Włoszech obniżona została z dniem dzisiejszym z 6 na 5 procent.

Sofja 2 maja. Mimo zakazu urządzania obchodów 1-majowych w Bułgarji, nawet w lokalach zamkniętych urządzili socjaliści manifestacje przed budynkami partyjnemi w Sofji, Warnie i Filopopelu. Doszło z tego powodu do licznych starć z policją, przyczem wielu manifestantów zostało aresztowanych.

———:ooo:———

# Co słychać w Krakowie.

Wtorek 3: Królowej Korony Polskiej.
Środa 4: św. Moniki.
środa 4: wsch. słońca o godz. 4.32, zachód o 19.22.

———:o()o:———

**NASTĘPNY NUMER „GŁOSU NARODU“ ukaże się jutro, tj .we środę rano o zwykłej porze w poświątecznej objętości 4-ch kolumn.**

**UPALNY DZIEŃ.** W dniu wczorajszym temperatura dosięgła kulminacyjnego punktu w ciągu obecnej wiosny. Termometr wskazywał w cieniu powyżej 20° C. co przypominało upalne dni lipcowe. Na Wiśle poraz pierwszy w tym roku zażywało kąpieli kilkanaście osób.

**UNIWERSYTET ZAPROSZONY NA UROCZYSTOŚĆ 3 MAJA DO SZTOKHOLMU.** Uniwersytet Jagielloński otrzymał od Towarzystwa szwedzko-polskiego w Sztokholmie zaproszenie na doroczne zebranie i wieczorek w dniu 3 maja. — Uroczystość odbędzie się w Sztokholmie w sali głównej Grand Hotelu. Sekretarzem wspomnianego Towarzystwa jest p. K. Fellenius, gorący przyjaciel Polski, który bawił niedawno w Krakowie, wręczając Uniwersytetowi wspaniały dar w postaci paruset tomów.

**GŁÓWNY POBÓR WOJSKOWY** z miasta Krakowa rozpoczął się w dn. 2 b. m. Do poboru stawiło się 46 poborowych, z których 22 wcielono do armji z kat. „A.“ Wzywa się wszystkich poborowych, aby pilnie przestrzegali terminu stawiennictwa wyznaczonego przez wojewodę, gdyż w razie niedotrzymania terminu narazić się mogą na ostre kary. Każdy z poborowych musi przynieść do poboru dokumenty stwierdzające jego wykształcenie oraz zawód.

**OTWARCIE PRZEJAZDU PRZEZ PARK MIEJSKI „LAS WOLSKI“.** Z dniem 1 maja br. został otwarty ruch dla pojazdów konnych i mechanicznych przez park miejski Las Wolski tj. Aleją Kasy Oszczędności w czasie od godziny 8-ej rano do zachodu słońca. Z uwagi na wąską drogę w terenie pagórkowatym o licznych serpentynach utrzymuje się nadal ruch jednokierunkowy tj. z Krakowa przez Wolę Justowską do Bielan lub Olszanicy. Wszelkie pojazdy mogą się zatrzymywać jedynie na wyznaczonych postojach. Za przejazd przez park i zatrzymywanie się na postoju pojazdów, w wjazdu do parku, pobierane będą opłaty w następującej wysokości: Od auta 1 zł., od motocykli 50 gr., od zaprzęgu konnego 25 gr. od konia. Opłaty pobierać będzie strażnik parkowy przy rogatce przed postojem u wjazdu do parku, za urzędowem pokwitowaniem.

**OSTATNI NA WOLNOŚCI.** Aresztowany podczas strajku demonstracyjnego w Krakowie w dniu 16 marca br. Dr. Szumski, wiceprezes OKR. PPS. Kraków-miasto, został wczoraj na polecenie sędziego śledczego wypuszczony na wolność z więzień sądu okr. karnego. Dr. Szumski jest ostatnim z wypuszczonych na wolność w związku ze strajkiem marcowym.

———o———

## ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

**WYKŁAD KS. PROF. DRA KRZESIŃSKIEGO.** We czwartek 5 b. m. o godz. 12 w południe. Ks. Prof. Dr. Andrzej Krzesiński, docent Un. Jag., wygłosi w Tarnowie, w sali kinoteatru T. S. L., wykład p. t. „Stygmatyczka Teresa Neumann w świetle naukowych badań“. Wykład ten odbędzie się staraniem XI. Koła T. S. L. i będzie ilustrowany obrazami świetlnemi.

**PRZEMÓWIENIA W KINOTEATRACH KRAKOWSKICH.** Łącznie z ustalonym programem uczczenia rocznicy konstytucji 3 maja, wygłoszą prelegenci VI. Koła T. S. L. dziś we wtorek krótkie przemówienia w kinoteatrach krakowskich, przed programami.

# Wspaniała wystawa dawnych haftów i tkanin

**pochodzących ze zbiorów prywatnych została urządzona w Muzeum Narodowem w Sukiennicach.**

Wczoraj t. j. w poniedziałek o godz. 4.30 pop. odbyło się otwarcie wystawy dawnych tkanin i haftów w Muzeum Narodowem w Sukiennicach. W otwarciu wzięli udział: dyrektor Muzeum Narodowego Prof. Dr. Kopera, kustosz Muzeum, liczne rodziny arystokratyczne które nadesłały okazy na wystawę, przedstawiciele świata artystycznego Krakowa i t. d. **Wystawa obejmująca około 150 eksponatów została urządzona w dwóch salkach** przeznaczonych stale na pamiątki po Stanisławskim i Wyspiańskim. Wystawę obesłali: hr. Potoccy z Krzeszowic, hr. Fr. Potoccy, hr. St. Tarnowska, Księżna Lubomirska, Fr. Ks. Puslowski, rektorowa Kostanecka, Dr. Kluger i t. d. **Z najbogatszej kolekcji pasów hr. Potockich w Krzeszowicach, zostały wybrane na wystawę krakowską najbardziej reprezentatywne okazy.** Są wśród nich najrozmaitsze typy pasów polskich wyrobu Leona Mażarskiego w Słucku, fabryki w Kobyłkach zarówno wyrobu Jakóba Paschalisa jak i jego następcy Filsjeana, dalej fabryki w Lipkowie i t. d. Bogatą **produkcję krakowską** reprezentują fabryki: Masłowskiego, Puciłowskiego, Chmielewskiego, Trojanowskiego i Belicy. Nadto oglądamy przebogate pasy z fabryki w Sokołowie (gub. siedlecka) oraz liczne okazy z warsztatów nieznanych właścicieli. **Nie brak również pasów gdańskich i ruskich.** Na ścianach rozwieszono nadto **wspaniałe makaty wschodnie** będące w posiadaniu polskich rodzin oraz przepiękne hafty z różnych epok a wśród nich **ocalałe z pogromu bolszewickiego ornaty z Peczary od 16—18 w.**

Wystawa przedstawia się okazale i imponuje bogactwem i barwnością wystawionego materjału. Nie prędko uda się wydobyć ze zbiorów prywatnych tyle wspaniałych okazów z zakresu tkactwa co obecnie. Po 2-ch tygodniach eksponaty wrócą do swych właścicieli, toteż należy korzystać ze sposobności i przyjrzeć się tym okazom, będącym w części produktami polskiego przemysłu artystycznego a w części wyrobami dalekiego wschodu, przeznaczonemi na usługi polskiej kultury.

———:o:———



# Tragedja małżeńska na tle kryzysu gospodarczego.

**Honorowy konsul peruwiański i jego żona otruli się weronalem.**

W domu pod l. 27 przy ul. Długiej rozegrała się wczoraj niezwykła tragedja małżeńska na tle kryzysu gospodarczego. Oto honorowy konsul Rzpltej peruwiańskiej w Krakowie **Marjan Walter (l. 50) i jego żona Stefanja (l. 40) popełnili samobójstwo przez otrucie.** Służba domowa nie mogąc dobudzić się koło 7 rano państwa Walterów, wezwała Dr. Pogonowskiego, który stwierdził, że **Stefanja Walterowa nie żyje, zaś on daje słabe oznaki życia. Dr. Pogonowski zatelefonował** po lekarza Pogotowia ratunkowego, który po zastosowaniu zastrzyków **przewiózł desperata do szpitala św. Łazarza na oddział chorób wewnętrznych.** Po 10 minutach **Walter zmarł, nie odzyskawszy przytomności.**

Śp. Walter był dawniej zamożnym przemysłowcem; **posiadał on duży majątek i udział w fabryce w Dębnikach.** W ostatnim czasie z powodu kryzysu gospodarczego **podupadł finansowo, co było powodem rozpaczliwego kroku małżonków.** Prawdopodobnie Walterowie otruli się weronalem, jednak sekcja zwłok ustali ostatecznie, jakim środkiem pozbawili się życia.

**TRANSMISJA ZMIANY WARTY W DNIU 3 MAJA.** We wtorek, w Święto Narodowe w czasie od godz. 13 do 13.30 — w przerwie podczas koncertu filharmonicznego — Rozgłośnia krakowska transmitować będzie zmianę warty głównej Komendy Garnizonu i placu m. Warszawy.

**ZWYCZAJNE NAUKOWE POSIEDZENIE TWA LEKARSKIEGO** odbędzie się we środę 4 b. m. o godz. 8 wieczór w sali Towarzystwa, ul. Radziwiłłowska L. 4.

———:oOo:———

## REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.

Wtorek po południu: „Damy i huzary“ (uroczyste przedstawienie dla młodzieży szkolnej — ceny najniższe).

Wtorek wieczór: „Straszny dwór“ (opera — gość. wystąpią pp.: Szymonowicz, Stef. Romanowski i Mazanek).

## REPERTUAR KINOTEATRÓW.

ŚWIT: „Chata Wuja Toma“.
WANDA: „Godzina z tobą“ (M. Chevalier, Jeanette Mac Donald).
APOLLO: „Jej Ekscelencja miłość“ (Anna Bella).
SZTUKA: „Kapitan Wahlan“ (Gary Cooper).
BAGATELA: „Kochanka z Tahiti“ (C. Montenegro).
ADRIA: „Światła wielkiego miasta“ (Ch. Chaplin).
SŁOŃCE: „Bomby nad Monte Carlo“.
KINO DOMU ŻOŁNIERZA: „Port Marzen“.
UCIECHA: „Godzina z tobą“ (M. Chevalier, Jeanette Mac Donald).

———o———

**UDZIAŁ TEATRU KRAKOWSKIEGO W UROCZYSTOŚCIACH 3-GO MAJA.** Teatr m. im. J. Słowackiego weźmie czynny udział w uczczeniu dzisiejszego Święta Narodowego, dwoma przedstawieniami. Po południu o godz. 3.30 na przedstawieniu dla młodzieży szkolnej, po cenach najniższych, ukaże się wznowiona specjalnie na ten dzień komedja Al. hr. Fredry „Damy i huzary“. Wieczorne uroczyste przedstawienie wypełni opera narodowa Stanisława Moniuszki „Straszny dwór“ w wykonaniu pp.: Szymonowicza, Stef. Romanowskiego, Mazanka, oraz pp.: Chmiel-Tryczyńskiej, Jaworzyńskiej, Bodnickiej, Wiśniewskiej, Kruszewskiego, Mazurka, Woźniaka i in. pod kierunkiem kapelmistrzowskim dyr. Bol. Wallek-Walewskiego. Bilety na to przedstawienie nie były rezerwowane dla władz i urzędów, przeto nabyć je można w kasie teatru.

**DEBIUT TEATRALNY ANTONIEGO WASKOWSKIEGO.** W sobotę wchodzi na repertuar teatru krakowskiego, poemat dramatyczny znanego poety krakowskiego Antoniego Waśkowskiego p. t. „Makryna“. Autor ujawnia w oryginalnej koncepcji dramatycznej dzieje Matki Makryny Mieczysławskiej, oraz fatalną rolę, jaką odegrała ona wśród emigracji polskiej w dobie romantyzmu. Próby pod kierunkiem p. J. Karbowskiego, zarazem odtwórcy jednej z czołowych postaci, są w pełnym toku.

**TEATR ANGIELSKI W KRAKOWIE.** Fenomenalny zespół aktorów angielskich „The english players“, który występami swymi w największych miastach polskich zdobył niezwykłe uznanie, wystąpi w Krakowie jeszcze jeden jedyny raz przed wyjazdem do Bukaresztu. Artyści angielscy w dniu 5 b. m. grają w teatrze „Bagatela“ znakomitą komedję H. H. Davies'a p. t. „Mięczak“. Bilety do nabycia już w kasie teatru „Bagatela“.

**KINO MUZEUM** wyświetla dziś we wtorek o godz. 4 i 6, we środę o godz. 6-tej i we czwartek o godz. 4 i 6-tej, film p. t. „Djabelski jeździec“ — w roli głównej Fred Thomson na swym białym koniu. Ponadto dodatek i komedja, w której występuje kangur.

———o———

## Kilkanaście dzieci zemdlało na Błoniach.

Wczoraj rano zebrało się w Parku Juvenia na Błoniach około 3000 dzieci szkół powszechnych dla odbycia chórowej próby śpiewu na dzisiejszą uroczystość 3 Maja. W czasie próby **z powodu upału, kilkanaście dzieci zemdlało, tak, że musiano wezwać Pogotowie ratunkowe. Lekarze Pogotowia przybyli na miejsce w czterech karetkach,** udzielili omdlałym dzieciom pierwszej pomocy, poczem pięcioro z pośród nich przewieźli do domów i oddali pod opiekę rodziców.

## Tragiczna eskapada urzędników elektrowni.

Onegdajszej nocy trzech urzędników Elektrowni miejskiej wybrało się z pewną damą samochodem Elektrowni na przejażdżkę do Ojcowa. W drodze między Modlnicą a Olszanicą samochód z powodu kawalerskiej jazdy inż. Ptysia wpadł na motocykl zdążający w kierunku Krakowa. Skutki zderzenia były fatalne gdyż samochód uległ rozbiciu a towarzystwo nim jadące doznało poważnych obrażeń, tak, że musiano wezwać interwencji Pogotowia ratunkowego. Jadąca w towarzystwie urzędników p. Olga Zięba odniosła najcięższe obrażenia.



Nr Dz. ZZ—VIII/292/1.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie ogłosiła w „Monitorze Polskim“ Nr 100 z dnia 30 kwienia 1932

**przetarg publiczny**

**na szycie ubiorów służbowych dla pracowników P. K. P.**

**Termin składania ofert do dnia 24 maja 1932 godzina 12 w południe.**

Wydawca za „Głos Narodu“ Skę z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Ferka.